Nr. 53 Wtorek 4 Marca 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 lutego b. r. odszczególnionego tytułem i charakterem radcy dworu dotychczasowego dyrektora dla statystyki administracyjnej, dr. Karola Teodora Inama-Sternegg, zamianować najmiłościwiej rzeczywistym radcą dworu i prezydentem ces. król. statystycznej komisyi kontroli i zezwolić najłaskawiej, ażeby dotychczasowemu, tymczasowo pełniącemu obowiązki kierownictwa wspomnianej komisyi radcy ministeryalnemu drowi Józefowi Wawrzyńcowi Liburnau, z powodu uwolnienia go od tych funkcyj, wyrażonem zostało Najwyższe uznanie za jego na tem stanowisku oddane znakomite usługi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17go lutego bież. r. wybranych ponownie przez walne zgromadzenie akcyonaryuszów austryacko-węgierskiego Banku radcami generalnymi, Ludwika Tenenbaum i Franciszka Antoniego Engel von Mainfelden, zatwierdzić najmiłościwiej na tych urzędach na czas statutami przepisany.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 lutego b. r. nadać najmiłościwiej adjunktowi budownictwa, Emanuelowi Wieżnicky'emu w Krainie, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł inżyniera.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 lutego b. r. nadać najmiłościwiej pocztowemu kasyerowi, Karolowi Wutt w Wiedniu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, gorliwej i wielce skutecznej działalności służbowej, tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

C. k. rada szkolna kraj. zamianowała nauczyciela tymczasowego, Jana Jakimowa w Rzeczyczanach. rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Rzeczyczanach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 marca

Parlament niemiecki zbiera się pojutrze, to jest 6 b. m. na ostatnią sesyę w bieżącym okresie prawodawczym, a zapowiedź, iż ks. Bismarck przybędzie do Berlina, aby wziąć osobiście udział w rozprawach, przyczynia się niemało do obudzenia żywego interesu dla prac parlamentu. Głównym przedmiotem obrad będzie kwestya robotnicza. Idzie tu mianowicie o obmyślenie pozytywnych środków dla podniesienia klas pracujących, o zabezpieczenie ich losu w razach nieszczęśliwych wypadków, na jakie są narażeni robotnicy zatrudnieni w fabrykach lub warsztatach, a wreszcie o powstrzymanie agitacyi rewolucyjnej, która pomimo niezwykłej czujności władz, szerzy się i wnika coraz bardziej w masy robotnicze. Do niedawna jeszcze w celu położenia zapory tym agitacyom, projektowano przedłużenie obowiązującej obecnie ustawy przeciw socyalistom, w dniach ostatnich jednakże koła kompetentne zdecydowały się, jak o tem donoszą dzienniki berlińskie, na nową akcyę. Większa część stronnictw, zapatrujących się trzeźwo i bez uprzedzenia na rzeczy, podziela zapatrywania rządu, iż dotychczasowa ustawa wyjątkowa nie była w stanie podołać agitacyom socyalistycznym i złamać ów wpływ, jaki wywierają na masy przewódcy stronnictwa anarchistycznego. Zdanie to podzielają nawet frakcye liberalne, chociaż we wnioskach swoich, wobec podobnego niepocieszającego objawu, przychodzą do wręcz odmiennego niż rząd rezultatu. Gdy rząd zamierza obostrzyć dotychczasową ustawę przeciw socyalistom, liberalni domagają się jej uchylenia i obmyślenia innych sposobów dla powstrzymania grożącego państwu i społeczeństwu niebezpieczeństwa.

Według informacyj dzienników, dwa głównie powody zniewalają księcia kanclerza do surowszego wystąpienia przeciw socyalnej partyi przewrotu. Przed ostatniemi wyborami do berlińskiej rady miejskiej, rząd pruski, który działał w tym razie widocznie w porozumieniu z księciem kanclerzem, począł znacznie łagodniej interpretować ustawę przeciw socyalistom, pragnąc przekonać się, jaką postawę zajmą robotnicy wśród ruchu wyborczego, i o ile wyemancypowali się z pod zgubnego nacisku wywieranego na nich przez skrajnych agitatorów. Robotnicy, korzystając z podobnego zwrotu, poczęli urządzać zgromadzenia a ich przebieg zdawał się z początku uprawniać do przypuszczenia, że w kołach robotniczych zawiał duch pojednawczy, że rozsądek odniósł zwycięztwo nad namiętnościami i szalonemi hasłami. Na zebraniach tych zaprzestano rozprawiać o przyszłym ustroju państw, a natomiast zajmowano się wyłącznie sprawami komunalnemi, zreformowaniem administracyi miejskiej itp. kwestyami. Występujący na zebraniach kandydaci przemawiali oględnie i z umiarkowaniem, słowem wiele okoliczności zdawało się za tem przemawiać, iż znaczna część robotników berlińskich, pouczona smutnemi doświadczeniami, przyłączyła się do kierunku umiarkowanego i wyemancypowała się z pod wpływu takich zagorzałych apostołów, jak Liebknecht, Bebel, Vollmar i inni. Było to jednak tylko złudzenie. W miarę jak policya stawała się łagodniejszą, wzmagał się prąd anarchistyczny, zebrania były coraz burzliwszemi, w lokalach robotników zaczęły odbrzmiewać na nowo frazesa rewolucyjne, mnożyły się pisemka i broszury socyalistyczne—słowem, w kołach robotniczych byłoby powróciło wszystko niebawem do dawniejszego stanu rzeczy, gdyby policya, widząc, na co się zanosi, nie zastosowała na nowo z całym rygorem przepisów ustawy socyalistycznej.

W ostatnich czasach ruch ten wzmógł się także z tego powodu, iż wielu anarchistów wydalonych z Austryi schroniło się do sąsiedniego cesarstwa, przeważnie zaś do Berlina, gdzie tamtejsi socyaliści przyjęli z otwartemi ramionami przybyszów, otoczonych w ich oczach aureolą męczeństwa. Rząd natomiast mniej był gościnnym i wydalił już niektórych tego rodzaju „wygnańców“ do Szwajcaryi; w miejsce wydalonych jednak przybyli inni, władze zaś nie zawsze są w możności wytropienia i pozbycia się niepożądanych przybyszów.

W ogóle rząd przyszedł do przekonania, że dotychczasowe środki nie wystarczają dla skutecznego sparaliżowania agitacyi socyalistycznej. Mały stan oblężenia wypłasza anarchistów z wielkich miast, nie jest to atoli w stanie położyć tamy ich zgubnej działalności głównie na prowincyi i w mniejszych miastach. Otóż

---

32)

KROK DALEJ

Część pierwsza.

XII.

Postanowiénie a wykonanie.

(Ciąg dalszy.)

Książę obejrzał wszystkie sprzęty tej izdebki z taką uwagą, jak gdyby tu mu na dłużej zamieszkać trzeba było. Potem westchnął ciężko i z rezygnacyą znudzonego, odwrócił okładkę jednej z książek. Był to *Pan Tadeusz*. Zaczął czytać machinalnie i zwolna, ale wkrótce zagłębił się tak, jak gdyby rzecz tę czytał po raz pierwszy w życiu. Trwało to dobrą godzinę i nagle książkę odrzuciwszy, zerwał się z miejsca i popatrzył na zegarek, zdziwiony, że Wawrzyniec z koniakiem nie powraca.... Dlaczego nie wrócił przynajmniej z odpowiedzią. Fizyonomia tego człowieka, jego sposób zachowywania się i mówienia uderzyły go w tej chwili żywo. A idąc tak bezwzględnie za wątkiem myśli, przypomniał sobie naraz owego wspomnionego przezeń pana majora, u którego był raz dorastającym jeszcze chłopcem z ojcem nieboszczykiem. Wtedy chodził on dzień cały po lesie, nie chcąc wracać do dworu i dziwiąc się starszym, że siedzą w pokoju, gdy mogliby wśród kniei rozkoszne pędzić życie. A przecież jakże szybko wyrzekł się wszystkiego, co życie umila, lub co do niego przywiązuje! Dziś być ciągle przy tej kobiecie, poić się trucizną jej spojrzeń, stało się dlań potrzebą i koniecznością.

Zmuszony nareszcie bezładem i natłokiem przypomnień i postanowień, położył głowę na twardym stoliku i zasnął.... Sen jakiś okropny nie dał mu i teraz odpoczynku, wstrząsając nim, jak wicher wiotką olszyną — książę z krzykiem obudziwszy się nagle, przetarł oczy i rozejrzał się po izdebce.

Ciemno było jeszcze.

Z pospiechem zapaliwszy stoczek, który miał przy sobie, patrzał na zegarek. Była godzina czwarta nad ranem. Powstał na pół senny jeszcze i wyszedł przed domek. Dojrzawszy ztamtąd szopę, w której zwykły nocować konie, pospieszył do niej i kazał czemprędzej zaprzęgać, a sam niecierpliwie przechadzał się przed szopą.

— Dokąd pojedziemy, proszę księcia pana? — odezwał się nagle głos za jego plecami.

Był to Wawrzyniec, który zrobił to zapytanie, nie patrząc się w twarz młodemu panu.

Książę odwrócił się z gniewem i odrzekł szorstko:

— Do Gniewkowic....

— Do pana Regensborga? — powtórzył tenże przytłumionym głosem....

Księciu ten stary sługa wydawał się natrętnym i nieznośnym, dodał więc szybko z nietajoną już złością:

— Mniej pytaj a więcej słuchaj, rozumiesz?

— Rozumiem Jaśnie Oświecony Panie! — odrzekł Wawrzyniec, a brwi jego krzaczyste poruszyły się i zsunęły na dół. Ci co dobrze znali Wawrzyńca, wiedzieli, że ruch ten nerwowy świadczy o silnem starca wzruszeniu.

Dobrze już było około południa, gdy książę zajeżdżał przed dwór gniewkowski. Miał szczęście, bo nie potrzebował zmyślać pretekstu, dla którego przyjeżdża o tej porze.

Pan Regensborg wyjechał o świcie do miasta.

Piękna pani wytrzymała go długo, zajęta toaletą. Ale już nad wieczorem tej samej doby wysłała ów telegram do męża, którego treść przypominamy czytelnikowi:

„Książę Adam już nasz — stanowczo wchodzi z tobą w spółkę. Czyś kontent z swej żony? Marysia.“

Nie myliła się, że powróci, tylko czy na zawsze?...

XIII.

Poglądy na świat panny Luli.

We dworze grzymałowskim, w saloniku, którego drzwi szklanne wychodziły na ogród, przechadzała się szybkim krokiem panna Lula.

Ciemno-szara suknia, przylegając obcisle, uwydatniała jej kształtną i wysoką postać, i jej giętkie, zgrabne lubo cokolwiek nerwowe ruchy. Trzymając ręce po męzku w obudwóch kieszonkach fartuszka, przeszła już kilkanaście razy salon tam i napowrót.

Twarz jej cery nadzwyczaj białej, lekko zarumienionej, była teraz sinej bladości, właściwej blondynkom, gdy krew ich gniewliwie poruszona a usta jej wązkie, ale olśniewające karminem zdrowia i świeżości, lekko drgały, przytrzymując wyrazy, którym przez zaciśnięte ząbki chciało się gwałtem wydostać. Sama Lula, ilekroć potrzebowała naradzić się z sobą, lub wykonać nieodwołalne postanowienie, tylekroć schodziła ludziom z oczu i w szybkiej przechadzce w monologach decydowała się ostatecznie, a już kiedy lękała się wybuchnąć gniewem, taki niewinny spacer przywracał jej krew zimną i równowagę w obejściu, o co dbała nadewszystko. Nie popełniając wielkiej niedyskrecyi, powiemy czytelnikowi na ucho, że ta bardzo przystojna, elegancka i o dystyngowanem ułożeniu panna, wpadała czasem w gniew sroższy i gwałtowniejszy, aniżeliby po jej delikatnej płci przypuszczać można było. Zuzia, jej garderobiana, podarłszy raz drogą koronkę, ujrzała nagle swą panią tak strasznie zmienioną, że uciekła na wieś do swego ojca organisty i ledwo po dwóch dniach powrócić się odważyła. Opowiadała ona z wielką tajemnicą swoim bliskim, że panienka w oczach miała wtedy fosfor, a zęby białe i takie ostre!...

Naiwna Zuzia plotła, nie wiedząc co, bo lubo nie zaprzeczamy, że panna Lola miewała napady gniewu, jednak leczyła się z nich sama i natychmiast, a kiedy po półgodzinnej takiej kuracyi zjawiała się w salonie, twarz jej jaśniała zwykłym wdziękiem i godnością, uśmiech zaś, lubo bardzo sarkastyczny, trzymał się jednak granic najlepszego tonu..

Dziś jednak — rzecz szczególna — spacer jej trwa przeszło godzinę, a co szczególniejsza, że spacer ten rozpoczęła po skończonej toalecie, nie mówiąc jeszcze z nikim.

Nie dlatego zaś nie mówiła, iżby z nikim mówić nie miała, gdyż i hrabia Brodecki bawił tu w gościnie i pani Tallemont, nowa dama do towarzystwa, gotową była ust nie zamykać od rana do nocy, i wreszcie brat jej w najlepszym ciągle był humorze, skłonny do pogawędki i dla niej zawsze na rozkazy.

Ale panna Lola wczoraj przez cały wieczór, mimo że Brodecki starał się wciągnąć ją w dyskusyę a pani Tallemont dodawała bodźca, odpowiadała zaledwo monosylabami, a gdy ją brat zapytał przy kolacyi, czy się na kogo nie gniewa, odrzekła krótko: „Nie, tylko cierpię jak zwykle na migrenę“.

według zapewnienia dzienników rząd pragnie o tyle zmiany dotychczasowej ustawy przeciw socyalistom, aby użyczone mu zostało ogólne upoważnienie do występowania przeciw burzycielom porządku publicznego, nie ograniczając jak obecnie tego pełnomocnictwa do pewnych tylko miejscowości. Rząd wie dobrze, iż spotka się w tej mierze z silną opozycyą w parlamencie, zarazem jednak ma to przekonanie, że większość nie odmówi mu środków tak niezbędnych do zażegnania niebezpieczeństwa, grożącego ze strony anarchistów państwowemu i społecznemu ustrojowi.

KORESPONDENCYE

Berlin, 1 marca.

□ Ustawa o języku państwowym bywa wszędzie zastosowywaną z bezwzględną surowością; w ostatnich dniach przekonaliśmy się znowu o tem, że także petycye do sejmu wysyłane nie odnoszą pożądanego skutku. Pisałem wam o ważnej uchwale komisyi wyborczej względem używania języka polskiego przy wyborach sejmowych w Księstwie Poznańskiem. Dodałem równocześnie, że nie można się spodziewać, aby w pełnej Izbie wszystkie szczegóły owej uchwały zostały przyjęte większością głosów; sądziliśmy jednak, że przynajmniej przepisy wyborcze w polskim przekładzie będą mogły być przyłączane do aktów wyborczych i odczytane w tymże języku; ten punkt uchwały komisyi został bowiem przyjęty 7 głosami przeciwko 2. Stało się jednak inaczej. Zachowawcy zajęli wręcz przeciwne stanowisko niż członkowie tegoż stronnictwa, zasiadający w komisyi. Po liberalnych posłach nie można było się spodziewać poparcia Koła polskiego i centrum; gorące przemówienie posła Kantaka pozostało bez skutku. Zacięty wróg katolicyzmu i Polaków, narodowo-liberalny profesor v. Cuny dowodził, że gdyby żądania te zostały uwzględnione, to Polacy wszędzie musieliby zająć stanowisko komisarzy rządowych przy wyborach. Upadły tedy uchwały komisyi. W ostatniej chwili wnosił jeszcze poseł v. Sarrazin, członek centrum, aby przynajmniej przed rozpoczęciem wyborów podano Polakom treść przepisów wyborczych w języku polskim, a mógłby to uczynić którykolwiek z wyborców. I ten wniosek upadł ogromną większością, bo nawet nie wszyscy członkowie Koła polskiego byli obecni na posiedzeniu, a bardzo znacznej części centrum nie było także; za Kołem polskiem głosowali postępowcy i jeden zachowawca.

W podobny sposób odrzucono prośbę Duńczyków, aby im wolno było na sejmiku powiatowym w Sonderburgu przemawiać w swym języku ojczystym. Ustawa językowa dozwala na podobne wyjątki na pewien przeciąg czasu, dopiero po roku 1896 (w 20 lat po uchwaleniu ustawy) wszelkie wyjątki mają ustać. Rząd postępował tu niejednostajnie w rozmaitych powiatach północno-szlezwickich, jednym powiatom udzielono swobód, których odmówiono innym. Otóż natychmiast po uchwaleniu ustawy językowej prosiła pewna część delegowanych na sejmik powiatowy w Sonderburgu, aby do rządu przesłano petycyę o uwzględnienie języka duńskiego. Przewodniczący sejmika nie postawił tej prośby nawet na porządku dziennym. Duńczycy zanosili prośby do regencyi szlezwickiej a ostatecznie do ministerstwa; wszystko było nadaremnem, a od ministra nawet odpowiedzi nie otrzymali. Wreszcie wnieśli sprawę do sejmu, lecz komisya nie wysłuchała nawet ich prośby. W pełnej Izbie ujął się za nimi poseł Kantak, ale usiłowania jego nie odniosły skutku, chociaż z 21 członków sejmika 4 bardzo niedostatecznie mówi po niemiecku a 4 innych wcale nie rozumie tego języka. Większość była głuchą na wszelkie przedstawienia.

Bardzo bolesne wrażenie wywołała wiadomość, że pan Gossler tylko niespełna 50 młodym księżom z Poznańskiego udzielił dyspensy od tak zwanego egzaminu kulturnego, chociaż 120 księży potrzebuje tej dyspensy, dla wykonywania funkcyj parafialnych. Parafij bez plebanów jest tymczasem 173, a 135 takich, w których żadnego księdza nie ma.

Rada państwa.

Mowa pos. Zatorskiego,

miana w piątek w Izbie poselskiej na zagajenie dyskusyi nad ustawą górniczą dla przemysłu naftowego w Galicyi (i na Bukowinie), brzmi w przekładzie z stenogramu następująco:

(Dokończenie.)

Wobec przynależności olejów ziemnych do gruntu, przedsiębiorcy kopalni obecnie rzeczywiście nie mają dostatecznego bezpieczeństwa prawnego co do własności i posiadania nabytych na podstawie zawartych osobno umów praw do dobywania minerałów. Albowiem w razie subhastacyi lub wypowiedzenia dzierżawy gruntu, przedsiębiorcy narażeni są na utratę praw i kapitałów. Dlatego też kapitały stronią od tej gałęzi przemysłu. Kredytu rzeczowego niema wcale, skoro niema samoistnych hipotek naftowych. Ztąd kapitał zagraniczny bardzo mało uczęstniczy w produkcyi nafty w Galicyi, a do tego przybywa jeszcze okoliczność, że produkcya ta pod względem opłatności jest bardzo niepewna i że powszechne jest mniemanie, iż źródła galicyjskie, mimo wielkich trudności technicznych wcale nie należą do wydatnych. W czasach ostatnich odkrycie znaczniejszych źródeł w Słobodzie Rungurskiej i w Polanach zwróciło uwagę zagranicy na Galicyę. W powiecie Sanockim n. p. trzy wielkie towarzystwa angielskie zakupiły znaczniejsze obszary gruntów, na których teraz z wiosną chcą rozpocząć tak zwane kanadyjskie wiercenia. Machiny i robotnicy przyjdą z zagranicy. Gdyby więc nafta już teraz należała do *regaliów*, ludność nie miałaby ztąd żadnej korzyści. Przy nadaniu bowiem praw górniczych przez władze górnicze, właściciele gruntów otrzymaliby za ziemię tyle jak nic, a z samego dobywania zagranicznemi siłami i machinami krajowcy także nie mieliby pożytku żadnego. A mimo to okoliczność, iż Anglicy mogli zakupić znaczniejsze obszary, stanowi może dowód, że właściciele gruntów niewiele czynią trudności producentom pod względem racyonalnego zagospodarowania się w kopalniach i eksploatowania. Jeżeli Anglicy będą mieli powodzenie wtedy prawdopodobnie i prawie na pewno znajdzie się wielu naśladowców i kapitał zagraniczny, bez jakiegobądź współdziałania ludności, mógłby eksploatować znaczniejsze obszary kraju jedynie i wyłącznie z swoją korzyścią, gdyby nafta należała do regaliów. Przemysł naftowy ma bowiem tę właściwość, że nie daje podstawy przedsiębiorstwom na długie lata, że nie przykuwa kapitału na długi czas do miejsca, do okolicy. Wszystko trwa tylko aż do wyczerpnięcia źródeł, co przy dzisiejszej technice staje się w czasie bardzo krótkim. Potem kapitał z swoim zyskiem, bez wszelkiego pożytku dla kraju, bez jakiegobądź śladu pomnożonego bogactwa narodowego opuszcza wyzyskaną okolicę.

Od lat 22 olej górski stanowi przynależność gruntu. A prawo to tak głębokie zapuściło w kraju korzenie, że zmiana w w duchu przeciwnym byłaby na prawdę niesprawiedliwą i jako naruszenie własności chłopa niebezpieczną, a to tem więcej, ile że ustawa zasadnicza z dnia 21 grudnia r. 1867 proklamuje nietykalność własności. Zaliczenie oleju górskiego do regaliów możeby nie pokrzywdziło istniejących już większych przedsiębiorstw. Więksi właściciele mogliby z łatwością nabyć prawo kopania na swoich posiadłościach. Ale chłop byłby pozbawiony swojego prawa własności, bo pewnie nie stałoby go na eksploatowanie gruntu swego w myśl ustawy górniczej. Dziś grunt jest dla chłopa zródłem obfitego dochodu lub choćby tylko jednorazowego zysku, co w okolicach górskich bardzo przyczynia się do podźwignienia dobrobytu. Zaliczenie oleju górskiego do regaliów byłoby pokrzywdzeniem chłopa

Przemysł naftowy od 22 lat prowadzony jest na zasadzie przynależności do gruntu Zaliczenie nafty do regaliów sprowadziłoby nierozwikłane kolizye. Gdyby bowiem zniesiono prawo własności prywatnej co do minerałów bituminowych, - przedsiębiorca, który teraz nabył prawo dobywania ich sposobem kupna lub za opłatą renty, znalazłby się w dziwnem położeniu wobec tych, którymby prawo to bezpłatne nadane zostało na podstawie regalu. Rozumie się, że starałby się zwolnić z przyjętych zobowiązań i żądać od właścicieli zwrotu zapłaconej kwoty. Albowiem właściciel gruntu był właścicielem oleju ziemnego i miał prawo sprzedać, i własność jego jest nietykalna, albo nie miał prawa i sprzedał coś, co doń nie należało.

Błogie skutki, które pociągnęła za sobą powszechna ustawa górnicza i wolność górnicza co do minerałów zastrzeżonych, polegają głównie na tem, że uwzględniono i skorzystano z doświadczeń, zebranych przez długie lata, a nawet przez wieki i ztąd można było wydać odpowiednie celowi przepisy. Tak n. p. przepis wykonawczy do powszechnej ustawy górniczej, §. 37, ustęp 3: „Dla władz górniczych ważną pozostanie uwaga, że ustawa nie chce nadać praw górniczych, gdzie zamiar osoby starającej się o nie skierowany jest ku zajęciu gruntu, nie obiecującego pożytków z kopania minerałów zastrzeżonych, tylko dla dopięcia celów ubocznych, dla spekulacyj oszukańczych, lub polegających na nieświadomości i łatwowierności osób trzecich“.

Te tak dobroczynne pod względem innych minerałów przepisy nie dadzą się pewnie zastosować do nafty. Minerały zastrzeżone bowiem są to przedmioty twarde, znajdujące się w dobrze znanych warstwach geologicznych. Można je w przybliżeniu przynajmniej obliczyć i oszacować, tak że kopacz i właściciel kopalni mają dość pewną podstawę do obliczenia i zużytkowania swoich kapitałów. Nafta zaś jest to płyn, znajdujący się w różnych warstwach geologicznych w głębi 10 do 250 metrów, z wydatnością $^1/_5$ do 100 centnarów metrycznych na dzień. Trudno tu więc czynić z góry jakiś obrachunek. Nic tu nie pomoże miara pogłębienia, bo nawet w jednej studni przy coraz większem pogłębieniu napotyka się na różne ilości nafty. Ryzyko, które w kopaniu minerałów zastrzeżonych niewiele znaczy, odgrywa tu główną rolę. Dobywanie nafty znajduje się ustawicznie w stadyum poszukiwań, o nadaniu praw dobywania w myśl ustawy górniczej mówić nie można. Bo wszakże §. 44 mówi, że „nadanie dozwolone jest wtedy tylko, gdy minerały zastrzeżone tak są odkryte w swym pokładzie na zapowiedzianem miejscu, że w miarę okoliczności miejscowych można przypuścić, że opłaci się je dobywać. Osądzić to, gdzie okoliczności miejscowe osądzenia wymagają, należy podług przepisów osobnych, które po wysłuchaniu okolicznych znawców wyda ministerstwo“. A dalej także §§. 54—62 powszechnej ustawy górniczej nie dadzą się zastosować do nafty. Uczynić zadość tym warunkom ustawy byłoby wręcz niepodobieństwem. Wydatność źródeł zmienia się często w dniach kilku.

Te uwagi, wys. Izbo, które zarówno dla Sejmu galicyjskiego, jak dla galicyjskiego Towarzystwa ku popieraniu górnictwa i przemysłu naftowego, jak nakoniec i dla większości komisyi były decydujące, dowodzą potrzeby osobnej ustawy o uregulowaniu kopalni naftowych, uwzględniającej wyjątkowe tej produkcyi właściwości. Ustawa przemysłowa nie daje tej gałęzi przemysłu dostatecznej osłony. Utworzenie pól naftowych, możność odłączenia praw dobywania od własności gruntu i ułatwienie kredytu rzeczowego, oto główne warunki takiej ustawy; a pod tym względem projekt rządowy zawiera, co na razie uczynić było można.

W rozporządzeniu z r. 1862 olej i wosk ziemny wyjęty jest z szeregu minerałów zastrzeżonych o tyle, o ile służą do wydobywania oleju do oświetlenia; we wszystkich innych wypadkach, szczególniej w mniemaniu władz górniczych, pozostawałyby regaliami. Ztąd wielu przedsiębiorców wyjednywa sobie nadanie praw górniczych na dziegieć górski, aby tylko zawarować sobie swoje prawo. Dziegieć ten zaś nie jest niczem innem, jak olejem ziemnym, z którego głównie wydobywa się olej do palenia; reszta daje ciężkie oleje i parafinę; wosk ziemny składa się przeważnie z parafiny, która także służy do oświetlenia. Asfalt i olej do smarowania jako takie nie znajdują się w łonie ziemi; tak mi mówiono. Przerabianie dziegciu ziemnego wyłącznie w celu wydobywania oleju do smarowania jest złudą i prawie niepodobieństwem; ztąd nadawanie praw górniczych na dziegieć było niewłaściwością. To ograniczenie musiało więc ustąpić z projektu ustawy niniejszej i pominięto je rzeczywiście, albowiem prowadzi tylko do rozlicznych kolizyj i szkodzi przemysłowi. Tak n. p. co do kwestyi, czy ze względu na przynależność żywicy ziemnej do gruntu, możnaby nadać prawa górnicze na naftę, różne były orzeczenia ministerstwa. W r. 1873 powiedziano, że od przedsiębiorcy górniczego wymagać należy pewności, iż wydobyta nafta nie będzie służyła do oświetlenia, i nie udzielano koncesyi; w r. 1883 natomiast uznano, że nadanie praw górniczych jest zgodne z prawem i oświadczono, że nafta w ziemi jest minerałem zastrzeżonym i dopiero w chwili wydobycia jej na powierzchnię ziemi nastaje dla przedsiębiorcy zakaz używania tego produktu jako oleju do oświetlenia. A skoro tak, więc przedsiębiorca może sprzedać surowicę i rozporządzenie z r. 1862 będzie ominięte i nieskuteczne.

Zdarzało się też często, że ten podwójny nadzór władz przemysłowych i górniczych sprowadzał kolizye. Tak n. p. w Truskawcu władza polityczna zamknęła studnię, a władza górnicza zniosła to rozporządzenie. Tak n. p. pewien kopacz, któremu nadano prawo kopania na dobrach kameralnych, żądał od przemysłowca, który na tychże posiadłościach kopał naftę, aby zaprzestał robót. Władza powiatowa i Namiestnictwo odmówiły wydania takiego zakazu; ów kopacz zaapelował do trybunału administracyjnego; orzeczenia jeszcze nie ma. Pewnemu przedsiębiorcy nadano prawa do cudzego gruntu wbrew protestom właścicieli. Między nimi byli i tacy, którzy posiadali prawo dobywania nafty na dobrach kameralnych na podstawie umów zawartych z rządem. Są więc kolizye. Potrzeba więc zaradzić temu wszystkiemu, a tej nieodpartej konieczności czyni zadość ustawa niniejsza.

Pozwalam sobie tedy imieniem komisyi prosić: wysoka Izba zechce wziąć projekt niniejszy pod obrady (*Brawo! Brawo! z prawicy*).

Z Wiednia donoszą, że gdyby preliminarz budżetowy został dzisiaj rozdany posłom, jak to było w zamiarze prezydyum Izby, w takim razie dr. Smolka zapowie rozprawę budżetową już na piątek. Przez piątek i sobotę toczyłyby się rozprawy ogólne, w poniedziałek zaś przemówiliby mowcy generalni i sprawozdawca, a we wtorek rozpoczęłaby się dyskusya szczegółowa. Odtąd też odbywałyby się codziennie dłuższe posiedzenia tak, aby można sprawę budżetową załatwić do 22 marca.

Dla dalszej pracy parlamentarnej — jak piszą do *Czasu* — pozostanie jeszcze do niedzieli palmowej 2 tygodnie, w których załatwione zostaną najnaglejsze sprawy. Cały atoli materyał da się wyczerpnąć, to kwestya, gdyż VI rozdział ustawy przemysłowej, dalej ustawa o zabezpieczeniu robotników, tudzież ustawa gorzelniana niezałatwione jeszcze w komisyach, a te przedmioty muszą koniecznie w tej sesyi wejść

— „Jak zwykle“, nie — mruknął baron z uśmiechem, ale w tej chwili zamilkł, spotkawszy się z „fosforem“ oka siostry, jak mówiła Zuzia.

Służba cała znała się na usposobieniu swej pani, i wiedziała, że kiedy spaceruje po salonie, lepiej się jej wtedy nie pokazywać na oczy, nie żeby zaraz Jasna panienna łajać miała, ale wtedy nie udzielała żadnej łaski, ani nie była zadowoloną z niczego. Więc choć teraz pani Tallemont drży z niecierpliwości, żeby jej pokazać prześliczny ustęp z George Sand, popierający wczorajszy jej wywód o miłości, chociaż panna służąca radaby dać znać, że cztery szwaczki, ukończywszy robotę, czekają na dalsze rozkazy, jednak żadna nie śmie przestąpić progu salonu.

Wtem dał się słyszeć turkot i wkrótce zajechał przed dwór w węgierskim wózku baron ze swym przyjacielem Brodeckim. Turkot posłyszała i panna Lula, bo zadzwoniła na służącego.

Służący zjawił się, a ona kazała mu poprosić zaraz pana do siebie, i już w oczekiwaniu brata siadła na otomanie, nie wypogodziwszy wszakże rysów twarzy.

Baron tak jak wrócił z objażdżki folwarków, w wysokich palonych butach, w kurcie myśliwskiej, tak i wszedł z pospiechem do siostry, trochę zaniepokojony o jej zdrowie. Ale zaledwo spojrzał na twarz jej, zrozumiał, że się zanosi na jakąś poważną rozmowę. Ucałowawszy przeto jej białe z lekka pomarszczone czołko, rzekł: „Jakżeś spała Lulusiu?“ i zasiadł obok niej wygodnie na otomanie.

— Chciałam z tobą pomówić mój drogi — odrzekła sucho.

— Lecz zdrowa jesteś?

— Któż ci mówił o mojej chorobie — przerwała niecierpliwie.

— Sama wczoraj wspominałaś o migrenie.

— Ah! bo mnie już nudzi ten twój hrabia.

— Lulusiu, bądźże sprawiedliwą, taki dzielny chłopak i taki nasz przyjaciel.

— Cóż mnie z jego przyjaźni? — zapytała, kładąc nacisk na „mnie“.

Baron nachmurzył czoło.

— No bo mówmy rozsądnie, mój drogi, nie bujając tak, jak ty masz zwyczaj, gdzieś po idealnych wertepach. Pan Brodecki może być najlepszym twoim przyjacielem, przytem i najzacniejszym człowiekiem, jest nim nawet, a może przytem nudzić mnie a nawet męczyć.

— Jednak nie zawsze wydawał ci się nudny i męczący! — rzekł baron, chmurząc się coraz więcej.

— Być może, a nawet choćby i tak było, nie zaprzeczam. Był czas, w którym zdawało mi się, że będzie on dla mnie *une partie sortable.*

— A teraz ci się nią nie zdaje i dla czegoż to, jeżeli wolno wiedzieć? Przecież nam, o ile wiem, blasku ani tytułów nie przybyło.

Baron wymawiał każdy wyraz ostro i z przekąsem.

— Kto wie, może i przybyło — odrzekła spokojnie i zimno panna Lula — należymy do ludzi najbogatszych w całej okolicy. Ty cieszysz się powszechnym i prawdziwym szacunkiem; czyż to mało?

— Ażeby się dobrze sprzedać? zaśmiał się szyderczo baron.

— Naturalnie, ażeby się jak najlepiej sprzedać — powtórzyła flegmatycznie.

EDWARD LUBOWSKI.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

na porządek Izby, prócz wielu innych, do których w pierwszym rzędzie należy ustawa kongrualna. Wątpić należy, aby nowela o należytościach była załatwioną, gdyż natrafia ona na wielką opozycyę, a niewszystkie kluby zdecydowały się jeszcze, jakie mają zająć w tej sprawie stanowisko.

Korespondent krakowskiego dziennika dowiaduje się również, że prezes Smolka nie zwoływał formalnie żadnej konferencyi przewodniczących klubów parlamentarnych, lecz wszystkim informującym się otwarcie komunikował swój program, a ztąd rozgłoszono mylną pogłoskę o konferencyi.

Dzienniki podnoszą, że sprawozdanie dr. Zeithammera o galicyjskiej ugodzie indemnizacyjnej, przedstawione w sobotę komisyi budżetowej, jest eleboratem bardzo obszernym, starannie opracowanym i popartym nowemi poglądami i przekonywającemi argumentami. Silne też ono wywarło wrażenie, i nie ma wątpliwości, iż, pomimo zapowiedzianej ze strony lewicy gwałtownej opozycyi, większość komisyi przyjmie je bez zmiany.

Według doniesienia dzienników ministerstwo handlu przygotowało projekt uregulowania i polepszenia płac listonoszów i projekt ten przedłoży Radzie państwa jeszcze w ciągu sesyi bieżącej.

SPRAWY MONARCHII

Fremdenblatt donosi, że deputacya, złożona z barona Gödela, dr. Vosnjaka i ks. Raica, wręczyła prezesowi gabinetu hr. Taaffemu memoryał, wykazający, iż urzędnicy w południowej Styryi nie znają prawie zupełnie języka słoweńskiego. Według tego memoryału na 182 urzędników administracyjnych w okręgach słoweńskich, tylko 38 włada dobrze w mowie i pismie językiem słoweńskim, 55 nie umie wcale referować w tym języku, zaś 89 jest takich, którzy zgołanie go rozumieją. Prezes gabinetu oświadczył, że od starszych urzędników nie można nawet wymagać znajomości języka słoweńskiego i że dopiero stopniowo przez napływ sił młodszych da się osiągnąć cel zamierzony. Memoryał zaznaczył również, iż celem stosownego wykształcenia odnośnych urzędników, należałoby utworzyć ekspozyturę namiestnictwa w Marburgu lub Cilli. Hr. Taaffe oświadczył na to, że gdyby nawet przeciw temu żądaniu nie dało się podnieść żadnych prawnopaństwowych zarzutów, to przemawiają przeciw niemu trudności finansowe. Mimo to hr. Taaffe przyrzekł, iż poleci zbadać memoryał i załatwić go w swoim czasie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Komisye i ankiety francuskie).

Oprócz istniejących komisyj parlamentarnych, z którenu rząd stacza nieustające utarczki, oprócz znanej już komisyi ekonomicznej, przyszła do skutku z inicyatywy senatu komisya rolnicza, która się ma zająć zbadaniem położenia rolnictwa. Skargi na upadek tej gałęzi ekonomicznej, wyszły z ust bardzo poważnych i kompetentnych. Nietylko walne zgromadzenia towarzystw rolniczych skonstatowały smutny stan i widoki gospodarstwa rolnego, lecz i wielu senatorów, ktorzy żywotną tą sprawą zajęło się gruntownie, zażądało środków zaradczych od rządu. W senacie zajął się tem były poseł francuski St. Vallier i przedstawiał, że gospodarstwo rolne we Francyi, ten rdzeń wszystkich innych gałęzi gospodarstwa narodowego, wymaga koniecznie gorliwszej opieki rządu. Przedstawiał on, że cła ochronne na zboże i inwentarz żywy mogłyby zapobiedz ruinie. Minister rolnictwa nie przeczył przesileniu, lecz odparł, że w itneresie ogółu jest niedopuścić ceł ochronnych na produkta surowe. Jedynem ustępstwem ze strony rządu jest przyzwolenie na ankietę dla departamentu Aisne i przyrzeczenie innych bliżej nieokreślonych ułatwień dla rolnictwa w całej Francyi.

W bezpośrednim związku z tylu istniejącemi już lub kiełkującemi przesileniami są komisye parlamentarne, przeciw którym rząd walczyć musi. W komisyach bowiem zasiadają deputowani, którzy bez względu na niedobory w budżecie, gotowi obarczać skarb państwa coraz nowemi ciężarami. Przeciwko niedoborom, a raczej w celu ich wyrównania, wyszukują rozmaite środki powiększenia dochodów Wiadomo z poprzednich doniesień o sprawach finansowych, że oprócz komisyi edukacyjnej, gotowej z uszczerbkiem własności instytucyj dochownych, szukać pokrycia kosztów swoich reform i pomysłów, odznacza się szczególniej komisya reformy podatkowej pomysłami, wzniecającemi rozjątrzenie w całym kraju. Przeciw tym posłom wystąpił niewątpliwie kompetentny finansista, senator Leon Say i kwestyi tej poświęcił dwa artykuły, ogłoszone w *Journal des Debats*, w których bardzo ostro, z ironią i sarkazmem mówi o nowych projektach opodatkowania, jako o pomysłach nieroztropnych, niepolitycznych i nie ekonomicznych. Do wielu zatem protestów ze stanowiska ogólnego przedtem podniesionych, przybył głos człowieka fachowego, który roztrząsa szczegółowo program finansowy komisyi. Ucierpiał przy tej sposobności i sprawozdawca komisyi, deputowany Ballue, który podniósł dawny projekt Gambetty.

P. Ballue, zamiast pewnej ściśle określonej sumy podatków od każdego departamentu, żąda sum proporcyonalnych, obliczonych na podstawie odpowiedniego stosunku, od dochodów z budowli, gruntów i ziemi, a nawet od ściśle obliczonej ilości drzwi i okien domostw w całej republice. W zasadzie, w teoryi i na papierze, mówi p. Say, wygląda to bardzo pięknie i sprawiedliwie, ale w praktyce byłaby to rewolucya przeciw zwyczajom, do której Izba nie może przykładać ręki bez namysłu. Należy tu sobie przypomnieć rok 1831, w którym liberalni ekonomiści pp. Lafitte i Thiers uzyskali w Izbie deputowanych ustawę o opodatkowaniu proporcyonalnem. Ale gdy przyszło do wykonania, pokazało się, że najsilniej obarczonymi byliby ci, których oszczędzać chciano, ludzie najubożsi, lubo niepozbawieni wszelkiego mienia. Prefekci nie wiedzieli co począć, ażeby nie żądać podatków od ludzi, którzy uiścić ich nie byli w stanie, lub opłacaliby je, protestując. Gdy podobne projekta pojawiły się w Zgromadzeniu narodowem w latach 1873 i 1877, przypomniał sobie p. Thiers, jakich doznał zawodów i rozczarowań i powtarzał: „W roku 1831 dały mi fakta niepospolitą lekcyę.“ P. Ballue poczyna jak Thiers, oby też, kończy p. Say, przyszedł do tego samego przekonania co p. Thiers.

Komisya ekonomiczna nakoniec robi ciekawe doświadczenia. Wśród skarg delegatów robotniczych odzywają się takie głosy, które są wręcz sprzeczne z teoryami przewódców. W tych dniach naprzykład delegaci kamieniarzy i cieśli ubolewali, że nie są w stanie walczyć przeciw obcemu współzawodnictwu, ponieważ wynagrodzenie za pracę we Francyi jest o wiele wyższe niż zagranicą. Ulepszenie narzędzi pracy przyczyniać się ma także do uszczerbku w zarobku, ponieważ narzędzia te są zbyt drogie i trudno się w nie zaopatrywać. Przyznali nakoniec, że nie można myśleć o rozdziale zysków z majstrami, ponieważ zyski te „są nad wszelkie pojęcie nędzne“.

(Ugoda Anglii z Transwaalem.)

Gabinet angielski uwolnił się po kilku latach prawie nieustających rokowań z reprezentacyą południowej republiki afrykańskiej od wielkiego kłopotu, a to podpisaniem traktatu, zawartego z republiką Transwaalu. Od zawarcia tej ugody staje się mała republika Boerów znowu państwem niezawisłem. Odtąd zmieniona zostaje i urzędowa nazwa, i dawne państwo Transwaalu nazywać się ma nadal „Republiką Afryki południowej“. Traktat spisany został w języku holenderskim i angielskim, i zawiera wszystkie postanowienia i zobowiązania wzajemne w dziewiętnastu artykułach. Moc obowiązującą otrzyma traktat po zatwierdzeniu go przez reprezentacyę republiki, czyli sejm narodowy w Pretoryi. Głównem zadaniem ugody było ściste oznaczenie granic republiki. U jej granic, zachodniej i wschodniej, czuwać mają z obu stron pełnomocnicy nad utrzymaniem nietykalności ich i porządku. W razie mogących wybuchnąć ponownie nieporozumień pomiędzy reprezentantami Anglii a republiki afrykańskiej, prezydent wolnego państwa Oranii będzie sędzią polubownym. Ponieważ zwierzchnictwo Anglii nad republiką ustało, nie będzie nadal przebywał w Pretoryii rezydent angielski. Anglia ma odtąd prawo, tak samo jak w innych krajach, utrzymywać w republice swego konsula. Jedyne zastrzeżenie, które przyjęli pełnomocnicy republiki w Londynie, to postanowienie odnoszące się do zawierania traktatów republiki z innemi państwami i plemionami Afryki. Rząd republikański zobowiązał się każdy projekt nowej umowy z innemi państwami przesyłać do opinii rządu angielskiego. Nie alteruje to wszakże dowolnej umowy republiki z innemi wolnemi państwami, jak np. z państwem Oranii. Przeciwko dobrowolnej federacyi obu republik nie miałaby Anglia prawa protestu. Co do innych państw lub plemion, gdyby Anglia w ciągu sześciu miesięcy nie podniosła żadnego zarzutu, to traktat projektowany po upływie wyrażonego terminu zaczyna obowiązywać obie kontraktujące strony. Za czas administracyi swojej od roku 1877 do 1881 likwiduje sobie rząd angielski koszta w sumie 250.000 funtów. Dług ten zobowiązuje się republika spłacić w ciągu dwudziestu pięciu lat. Przeciwko osobom, które się osiedliły w ciągu administracyi angielskiej w republice i brały udział w wojnie, przyrzeka rząd republiki nie występować w drodze karnej i nie dotykać ich mienia konfiskatą. Postanowienie zawarte w dawnym traktacie z Sand-River o zniesienie niewolnictwa, ponowione zostało i w nowej ugodzie. Nakoniec zapewnia republika wszystkim obywatelom, w jej granicach osiedlonym bezwarunkową wolność wyznania. Nikt z powodu innej religii nie może być pokrzywdzony w swych prawach cywilnych i poszkodowanym na majątku. Na towary angielskie nie będzie ustanowione świeże cło, oprócz pobieranego obecnie. Wszystkim zapewnione jest równouprawnienie, Kafrom wolno osiedlać się i nabywać ziemię. Traktat ten musi być zatwierdzony najdalej w ciągu sześciu miesięcy przez zgromadzenie narodowe w Pretoryi.

KRONIKA

— **Konkurs** na posadę starszego inżyniera z systemizowanemi dochodami VIII klasy rangi, w państwowej służbie budowniczej w Styryi, rozpisany został przez c. k. prezydyum Namiestnictwa w Gradcu. Ubiegający się o tę posadę, ewentualnie zaś o opróżnić się mogącą posadę inżyniera, w IX klasie rangi, lub adjunkta budowniczego w X klasie rangi, winni podania swoje, zaopatrzone w zwykle wymagane świadectwa, wnieść w drodze przełożonej swej władzy, najpóźniej do 12 kwietnia, do c. k. Namiestnictwa styryjskiego.

— **Konkurs na pomnik Mickiewicza.** Na posiedzeniu komitetu pomnikowego w Krakowie dnia 1 b. m. sprawdzono, że zebrana dotąd na wzniesienie pomnika Mickiewiczowskiego suma wynosi 103.149 zł. 46 ct. Komitet uchwalił też zaprosić polskich rzeźbiarzy do ubiegania się w konkursie, którego warunki są następujące: 1. Pomnik stanąć ma w Rynku miasta Krakowa, w pobliżu kościoła Panny Maryi i Sukiennic, przed szeregiem domów strony północnej Rynku. Odpowiednie miejsce wskaże dołączony plan sytuacyjny. Pozostawionem jest pomysłowi artysty, w którą stronę Rynku twarz A. Mickiewicza obrócić zechce. Obrana przez artystę strona twarzy ma być na załączonym planie wyraźnie wskazaną. 2. Pomnik, mając stać w pośrodku placu, ma być samoistnym z dominującą postacią Adama Mickiewicza, jako narodowego wieszcza. 3. Pomnik projektowany ma zachować charakter stylu odrodzenia z użyciem granitu na części architektoniczne, bronzu na figurę główną, grupy lub figury dodatkowe, także płaskorzeźby i szczegóły ornamentacyjne. 5. Koszta wykonać się mającego pomnika, wedle przedłożonego projektu, nie mogą przechodzić sumy 125.000 (sto dwudziestu pięciu tysięcy) złotych austryackich. 5. Przyjmowanemi będą do konkursu tylko rzeźbione projekta, wykonane w gipsie na skalę $^1/_{10}$ rzeczywistej wielkości i wymaga się tak starannego wykończenia modeli, iżby dawały dokładną miarę sądu o zdolności wykonania utworu. Dlatego też wolno będzie projektującym dołączać na większą skalę modelowano główne postacie z pomnika. Projekta rysunkowe lub same fotografie, choćby robione z rzeźb przygotowanych do konkursu, przyjmowanemi nie będą. Środków tych jednak wolno użyć dla objaśnienia. 6. Układ pomnika powinien odpowiadać warunkom monumentalności, tak w części figuralnej jak i architektonicznej. 7. Terminem ostatecznym do nadsyłania prac konkursowych jest dzień 31 grudnia 1884 r., do godziny 3 po południu. 8. W skład *jury* wejdzie obok znawców i artystów krajowych, dwóch zaprosić się mających znakomitych rzeźbiarzy zagranicznych. *Jury* przyzna nagrody, a komitet takowe wypłaci. 9. Nazwiska sędziów ogłosi komitet na trzy miesiące przed terminem konkursu. 10. Pierwsza nagroda w sumie trzech tysięcy zł. przyznaną będzie projektowi bezwzględnie dobremu, który według orzeczenia *jury* odpowiada warunkom wykonania. Dwie drugie w kwotach 1.500 i 1.000 zł. przeznaczone są dla najlepszych stosunkowo projektów Projekta premiowane zostają własnością komitetu pomnika Mickiewicza. 11. Modele, zaopatrzone odpowiedniemi godłami, z dołączeniem zapieczętowanych kopert, mieszczących nazwisko i adres autora projektu i podobnemi godłami na wierzchu zaopatrzonych, nadsyłać należy za zwrotem połowy kosztów do prezydyum miasta Krakowa Wszelkie objaśnienia i kosztorysy dla użytku sędziów winny być w osobnych nadsyłane kopertach. 12. Modele, nadesłane po terminie konkursowym, lub nieodpowiadające ściśle jego warunkom, od konkursu odsuniętemi zostaną 13. Fotografie miejscowości, w której pomnik ma być ustawionym, znajdują się u fotografa Kriegera w Krakowie (Rynek nr. 27) i tamże je nabyć można.

— **Stypendya** rozdane przez Wydział (C. d.): *P.* Stypendyum z fundacyi śp. Anny Ostrogskiej, o rocznych 105 zł., otrzymał Michał Franciszek 2im. Ferenciewicz z 6 klasy gimnazyum w Nowym Sączu, który ukończył 5 klasę z postępem celującym, lok. 1 na 29 uczniów, a od pierwszej klasy był uczniem celującym, i jako taki polecony szczególnie od dyrekcyi. Sierota bez ojca i matki utrzymuje się z własnej pracy. — *R.* Stypendyum z fundacyi im. Hipolita Czajkowskiego, przeznaczonej wyłącznie dla młodzieży imienia Czajkowskich, lub Horodyskich, z pierwszeństwem dla uczniów pochodzenia szlacheckiego, o rocznych 300 zł., otrzymał Mieczysław Łucyan Berynda Czajkowski z 1. roku politechniki we Lwowie, polecony przedewszystkiem na 1. miejscu przez rektorat. Egzamin dojrzałości złożył z odznaczeniem, udowodnił szlachectwo, i jest synem zubożałego dzierżawcy, który utrzymuje liczną rodzinę. — *S.* Stypendyum z fundacyi ś. p. Jana Kucharskiego, przeznaczonej dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach, narodowości polskiej z pierwszeństwem dla synów urzędników prywatnych, o rocznych 300 zł., otrzymał Zygmunt Tadeusz 2im. Truskolaski z 2go roku szkoły rolniczej w Dublanach, polecony na 1 miejscu przez dyrekcyę.

(C. d. n.)

— **Rodzina ś. p. Michała Tustanowskiego** złożyła w prezydyum magistratu stosownie do życzenia zmarłego kwotę 1.500 zł., przeznaczając z tejże dla tutejszego zakładu ociemniałych kwotę 1.000 zł., dla stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo kwotę 200 zł., dla stowarzyszenia taniej kuchni ludowej kwotę 100 zł., wreszcie dla tutejszych ubogich chrześcian kwotę 200 zł. Za ten szczodry dar składa prezydent miasta imieniem obdarowanych zakładów, jak niemniej tutejszych ubogich szlachetnym dawcom uprzejme podziękowanie.

— **Drugi tegoroczny koncert Tow. muz.** dnia 2go marca rozpoczął się wspaniałą uwerturą Cherubiniego „Medea“, odegraną przez orkiestrę Towarzystwa z wielką werwą i precyzyą, poczem artystka opery lwowskiej, panna Szlezygier, odśpiewała z powodzeniem Canzonette Gomeza i śliczny mazurek Chopina „Kochaj mnie“. Śpiew panny S. nadaje się nierównie lepiej do sali koncertowej, niżeli na scenę naszego, wcale nie akustycznego teatru, to też wywołał on żywe oklaski, które zniewoliły śpiewaczkę dodać jeszcze dwie piosneczki Zarzyckiego, z których pierwsza szczególnie nam się podobała. W trzecim ustępie koncertu niezmordowany dyrektor Tow. Mikuli wprowadził na estradę znów jedną ze swoich, wiele obiecujących uczennic: pannę Kraus, która z energią, czystością i niezwykłą biegłością odegrała bardzo ładny koncert fortepianowy Moszelesa (g-moll). Trzykrotne huczne oklaski publiczności były zasłużonym dowodem uznania pięknej gry panny K. Orkiestrze tow. należy się również uznanie za świetny akompaniament i pełne wdzięku oddanie przegrywek orkiestralnych. Marsz i chór z oratoryum Händla „Judasz Machabeusz“ na chór mięszany, orkiestrę i organy powiódł się znakomicie. Pełen prostoty i krótki temat chóru silne zawsze sprawia wrażenie, częścią przez ubarwienie instrumentacyj, częścią przez stopniowanie; wprowadza go bowiem zrazu tercet solowy, powtarza go chór damski, a nareszcie cały chór mięszany, wspierany pełną orkiestrą i organami. W ostatnim numerze programu poznaliśmy „Marsz żałobny Maryonetek“ Gounoda na orkiestrę. Ciekawa to drobnostka, ten marsz dla maryonetek!, a ileż tam powabu w melodyi, ile uroku w instrumentacyi, właściwej jedynie francuskim kompozytorom. I charakterystyki nie brak, bo już sam temat, prowadzony krótkiemi, urywanemi nutami, wskazuje na pochód żałobny lalek drewnianych. Marsz ogólnie się podobał, a gdyby nie był umieszczony na końcu programu, publiczność, spiesząca się ku wyjściu, niezawodnie byłaby się domagała powtórzenia. Przepełniona sala najwymowniej świadczyła o żywym udziale naszej publiczności w koncertach Tow., które dzięki staranności artyst. dyrektora Mikulego, są jedynym punktem zbornym muzykalnego świata we Lwowie. Pozwalamy sobie imieniem publiczności upomnieć się o powtórzenie symfonii heroicznej Beethowena na najbliższym koncercie, ale nawiasem powiedziawszy — nie bez „Scherza“.

— **Na dochód p. J. Woleńskiej,** która od długiego szeregu lat sumienną na scenie naszej pracą zdobyła sobie uznanie i sympatyę publiczności, odegrany będzie pojutrze, w piątek, czteroaktowy dramat pp. Thibout i Barrière p. t. *Hrabina Somerive*, od lat już dziesięciu nie przedstawiany na naszej scenie.

— **Teatr.** Dziś, we wtorek, 4 marca, na przyjęcie delegatów Kółek rolniczych, *Odsiecz Wiednia*, obraz dramatyczny w 5 aktach W. Rapackiego. — Jutro, we środę, 5 marca, *Afrykanka*, opera w 5 aktach Meyerbeera. Trzeci gościnny występ p. F. Broulika, pierwszego tenorzysty nadwornej opery wiedeńskiej i panny Pauliny Rossini, primadonny opery włoskiej, której stan zdrowia o tyle się polepszył, że jutro wystąpi w partyi Seliki. — W piątek, 7 marca, na benefis pani Józefy Woleńskiej przedstawiony będzie znakomity dramat w 4 aktach pp. Barrière i Thibout p. t. *Hrabina de Somerive*. W głównych rolach wystąpią oprócz benefisantki panie: Aszpergerowa, Kwiecińska, Żelazowska, pp. Kwieciński, Woleński, Zboiński, Ruszkowski i inni.

— **Kołomyja.** Bal na korzyść funduszu weteranów z r. 1831, urządzony staraniem miejscowego komitetu pod przewodnictwem powszechnie szanowanego tutaj p. Seweryna Ostaszewskiego, oficera wojsk polskich z r. 1831, powiódł się świetnie i przyniósł czystego dochodu 330 zł. Do rezultatu tego, jak na nasze stosunki niezwykłego, przyczynili się głównie, pp. J. Asłan, zastępca burmistrza i sekretarz komitetu L. Krobicki. Gminie należy się podziękowanie za bezpłatne odstąpienie sali. Następnie z wystawy obrazów, na fundusz powyższy urządzonej za inicyatywą pp. S. Ostaszewskiego, prof. L. Weigla, prof. i art. malarza W. Krycińskiego i art. malarza K. Głuchowskiego, zebrano czystego dochodu 21 zł., a nadto tutejsi panowie mieszczanie złożyli przy nabożeństwie za ś. p. Kilińskiego kwotę 5 zł. Ogólna kwota 356 zł. przesłaną została na ręce W. Podlewskiego w celu wsparcia weteranów z r. 1831.

— **Niebo marcowe.** Według zapisków obserwatoryum lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej najważniejszem zjawiskiem w marcu będzie zaćmienie częściowe słońca dnia 27. Wielkość jego wynosi 0 146 średnicy słońca. Zaćmienie zaczyna się o 6^h $47,^m{}_3$ a kończy się o 8^h $28,^m{}_9$ rano według czasu średniego Lwowa; ani we Lwowie ani w Krakowie zresztą nie będzie ono widzialnem, gdyż graniczna krzywa południowa zaćmienia przechodzi na północ Galicyi, widzialnem zaś będzie w Poznaniu i Warszawie. — Z sześciu planet, które wolnem okiem widzieć możemy, spostrzegać można pięć w miesiącu marcu. Wenerę, która w lunecie wygląda jak księżyc po pełni, jaśnieje coraz silniejszem światłem na niebie zachodniem, przybliżając się do ziemi, w konstelacyi Ryb i przechodzi w konstelacyę Barana. Saturn, w konstelacyi Byka, oddala się od ziemi i góruje przed zachodem słońca. Tak samo jak Wenerę spostrzedz można Jowisza już w pół godziny po zachodzie słońca w konstelacyi Bliźniąt; na wschód od Jowisza w konstelacyi Raka znajduje się czerwony Mars, nakoniec niedaleko gwiazdy β w konstelacyi Panny spostrzegać możemy Uranusa, który wschodzi na początku miesiąca o 7, na końcu o 5 godzinie przed wieczorem, a w połowie miesiąca będzie najbliżej ziemi.

— **Zapiski policyjne.** Aresztowano Stefana Łuciowa, lokaja, za kradzież 20 zł. z zamkniętego biurka służbodawcy B. B.; Katarzynę Jabłońską za kradzież kwoty 110 zł. i firanek u służbodawczyni pani A. K., szkodę odszukano u niej, a nadto zakwestyonowano u Jabłońskiej mały srebrny zegarek, nie kryty, z bronzowym łańcuszkiem i prześcieradło M. M. znaczone, prawdopodobnie także w jakiejś poprzedniej służbie skradzione. Aresztowano dalej Mikołaja Hulika, przydybanego na kradzieży, tudzież Jędrzeja Seniurę i Jana Jędrzejowskiego za kradzież worka z mąką. — Skradziono c. k. porucznikowi F. E. 9-letniego legawca maści białej, z ciemno-bronzowemi płatkami, który słucha na wołanie „Ajaks", miał obróżkę z czerwonego juchtu i przy tejże kółka mosiężne; u pani M. Z. 7 kur kochinchińskich i koguta, a dwie kury i 2 koguty u Samuela Hüssa pod l. 79 ulica Gródecka; zabitego wieprza wartości 30 zł. u pana M. B. pod l. 43 ulica Janowska; dwie butle wiśniaku i słój konfitur u S. K. pod l. 2 ulica Szpitalna; Eliaszowi Chomickiemu, inwalidzie, w kościele OO. Jezuitów pularesik z kwotą 8 zł. i dwiema markami; Rafałowi R., kupcowi pod l. 27 ulica Krakowska, skóry, sztuczkę niebieskiego kratkowanego kanafasu i sztuczki ręczników i chusteczek, wartości 40 zł.; Amalii S. ze strychu pod l. 13 ulica Teatyńska, pierzynę, poduszki i bieliznę. — Ignacy Pisaryk, zarobnik, w grudniu z. r. porzucił swą żonę i troje małych dzieci, które zostają bez wszelkiego sposobu do życia, i nie daje o sobie żadnej wiadomości.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w San Remo, znany z prac naukowych i wielce ceniony inżynier krakowski, Władysław Kluger, którego listy z południowej Ameryki przed kilku laty niezwykłe budziły zajęcie, w 35 roku życia; w Christleton pod Chester znakomity angielski malarz zwierząt William Huggins, przeżywszy lat 63; w Alicante, śmiercią samobójczą w skutek uporczywej i nieuleczalnej choroby, poseł Stanów Zjednoczonych w Hiszpanii mr. James Partridge.

— **Niebezpiecznego sycyalistę** uwięziono obecnie w Wiedniu w osobie niejakiego Antoniego Kammerera. Od pewnego już czasu wiedziała policya, że człowiek ten jest jednym z przywódców ruchu socyalistycznego, wiedziała, że się nosi zawsze z ostro nabitym rewolwerem i że w domu ma przygotowaną bombę, którą w chwili rewizyi mógłby wysadzić w powietrze całe mieszkanie. Postanowiła więc dokonać aresztowania go w chwili, kiedy będzie wychodził z kawiarni, w której o pierwszej godzinie codziennie przebywał. Czterej agenci pochwycili Kammerera niespodzianie na ulicy, lecz bronił się on zaciekle, dał kilka strzałów z rewolweru, bił i kąsał w około, poprzewracał agentów na ziemię, aż w końcu przytrzymany został przez dwóch policyantów, którzy nadbiegli agentom na pomoc i których Kammerer ciężko skaleczył wystrzałami z rewolweru, przyczem sam otrzymał cięcie pałaszem przez plecy. Musiano mu związać ręce i nogi, ażeby zawieźć go do komisaryatu. Przy aresztowanym znaleziono oprócz rewolweru dwa dłutka, wyostrzone jak sztylety.

— **Sensacyjna wiadomość** nadeszła z Peszta w następującym telegramie *Pressy*: Skutkiem zaprowadzenia w Wiedniu i okolicy tego miasta stanu wyjątkowego, przesiedlili się tu liczni robotnicy. Policya tutejsza uważała za swój obowiązek mieć baczne oko na te żywioły, zwłaszcza, że dziennik *Zukunft* w ostatnich czasach znowu gwałtownie zaczął występować przeciw wszelkiemu porządkowi i podburzać klasy pracujące. Uderzyło to przedewszystkiem, że przybyli z Wiednia robotnicy rozporządzają znacznemi środkami pieniężnemi, rzeczą więc było policyi dowiedzieć się z jakiego źródła te fundusze pochodzą. Dnia 1 b. m. dochodzenia, w tym kierunku przedsiębrane, doprowadziły do niespodziewanego wykrycia, które zwłaszcza w Wiedniu sprawi ogromne wrażenie, rzuca bowiem nieco światła na wypadek, który dłuższy czas w wielkiem zaniepokojeniu utrzymywał mieszkańców stolicy. Przy rewizyi domowej mianowicie u redaktora jednego z organów ruchu robotniczego, Armina Pragera, znaleziono papiery wartościowe, pochodzące z rabunku w kantorze wekslarskim Eiserta w Wiedniu. Armina Pragera uwięziono.

KRONIKA SĄDOWA

(Skrytobójcze morderstwo.)

(*m*) Rozprawa główna w sprawie Jossla Fallika, rozpoczęta w tutejszym sądzie kryminalnym dnia 22 z m., zakończyła się wczoraj około godziny 9 wieczorem werdyktem potępiającym podsądnego. Przysięgli potwierdzili 11 głosami pytanie w kierunku skrytobójczego morderstwa popełnionego na osobie b. posła sejmowego Demkowa, a trybunał wymierzył Fallikowi karę 16 letniego ciężkiego więzienia, opierając się na dalszym ustępie werdyktu pp. przysięgłych, którzy na pytanie, czy Fallik w chwili popełnienia zbrodni liczył już 20 rok życia, dali odpowiedź przeczącą. Obrońca Fallika zgłosił zażalenie nieważności.

Notatki literacko-artystyczne.

Na posiedzeniu wydziału historyczno-literackiego Towarzystwa przyjaciół nauk, w Poznaniu 27 lutego b. r. odbytem, p. dr. Włodzimierz Kozłowski czytał rozprawę o zarodkach krytyki literackiej we Lwowie 1773—1815. Na wstępie w kilku słowach naszkicował metody krytyczne Janina, Chateaubrianda, Gervinusa, Taine'a, Deschanela i Fechnera, wymienił „Literaturę Poznańską" p. Jarochowskiego, aby biorąc z niej wzór, dojść do konkluzyi, że dzieła trzeba sądzić w związku z życiem autorów i z duchem epoki. Po wskazaniu głównięjszych poruszeń ówczesnej opinii publicznej zastanowił się prelegent nad przyczynami próżni, która w literaturze tego okresu w Galicyi widzimy. Wedle rękopiśmiennych notatek z wykładów na uniwersytecie lwowskim na początku bieżącego stulecia przedstawił ciasne pole produkcyi i konsumcyi literackiej, następnie zaś przytoczeniem kilku anegdot, ilustrował ówczesny stan rzeczy.

Przechodząc do wpływu Warszawy na Lwów, ocenił ogólnie ówczesne zapatrywania na piękno, porównał je do tych, jakie panowały w literaturze francuskiej XVII i XVIII wieku, rozbierał też pokrótce sztukę rymotwórczą Boala, naszkicował wpływ encyklopedyzmu ówczesnego i krytyki Voltaire'a na pisarzy tego okresu we Lwowie. Później zaś na podstawie niewydanych w większej części korespondencyj i pamiętników podał charakterystyki polityczne, literackie i społeczne ówczesnych pisarzy, wykazując, w jaki sposób w listach i rozmowach swoich dzieła oceniali. Po ocenieniu gazet z tej epoki, odtysował prelegent postacie kasztelana i kasztelanowej Kuropatnickich, ks. Jabłonowskiej, wojewodziny bracławskiej, Kaźmirza Rzewuskiego, pisarza polnego kor. i jego poglądy na reformę społeczną i na dzieła Montesquieu, Rulhiera, Rousseau i Voltaire'a długo się zatrzymał nad Albertem hr. Mierem, jedynym sarkastycznym krytykiem z zawodu, którego do La Harpe'a przyrównywał. Potem zaś zastanawiał się nad wpływem Rousseau, Bernardina de St. Pierre i Prévost d'Exiles, na Wielhorskiego, kuchmistrza litewskiego, uwydatnił wpływ salonu księżnej Lubomirskiej, marszałkowej wielkiej kor, który naśladował bureaux d'esprits pani Geoffrin lub Tencin, wskazał też na profile pompatycznej figury hr. Stanisława- Dunina Borkowskiego, autora podróży do Włoch, na mecenasa Dzierzkowskiego w stosunku do literatury, i na panegiryzm krytyczny Wincentego Kopystyńskiego.

W końcu zaś scharakteryzował obronę romantyków ze stanowiska patryotycznego w listach pani Teofili z Stadnickich Krasickiej z Dubiecka, podał ogólne cechy ówczesnego smaku i urywkowego sposobu oceniania dzieł wedle przelotnych wrażeń, który nie był jeszcze krytyką, ale dopiero jej zapowiedzią.

Odczyt ten interesujący jest, o ile nam wiadomo, ustępem większych rozmiarów rozprawy, jaką dr. Kozłowski ma zamiar napisać o literaturze galicyjskiej w sposób podobny, w jaki przed kilku laty p. Kazimierz Jarochowski skreślił obraz literatury poznańskiej w pierwszej połowie bieżącego stulecia. (*Dz. Pozn.*)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 1 marca.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Jak już wiadomo, ministerstwo handlu udzieliło spółce, na której czele stanął książę Eustachy Sanguszko, pozwolenia na rozpoczęcie prac wstępnych dla zbudowania kolei lokalnej o torze normalnym z Jasła na Kołaczyce, Brzostek i Pilzno do Dębicy. Firma spółki budzi w nas więcej nadziei co do wykonania projektów, niż tyle innych koncesyj wstępnych, których szczególniej na Podolu namnożyło się jak grzybów po deszczu. Kolej Jasielsko-Dębicka stanowić będzie prostopadłe połączenie między koleją Podkarpacką a koleją imienia Arcyksięcia Karola Ludwika, będzie więc jedną z tych nielicznych dotąd w Galicyi kolei, które powiążą istniejące już drogi żelazne w sieć w prawdziwem tego wyrazu znaczeniu. Trasa projektowana ciągnie się doliną Wisłoki, co ułatwi budowę i czyni przedsięwzięcie niezbyt kosztownem. Może tu w przybliżeniu przynajmniej da się osiągnąć taki rezultat pod względem kapitału zakładowego, jak co do najtańszej ze wszystkich kolei w monarchii austro-węgierskiej, t. j. Jarosławsko-Sokalskiej, która, chociaż z początku ruch na niej będzie ze względów przezorności finansowej bardzo mały, jest jednak zbudowana na ewentualność ruchu ożywionego i na ewentualność zaprowadzenia pociągów pospiesznych, a mimo to koszta budowli jej wynoszą tylko około 33.000 złr. na kilometr.

Pomniejsze koleje galicyjskie zaczynają coraz więcej się ożywiać. Mamy pod ręką daty statystyczne już z roku 1883, z których pokazuje się, że kolej Naddniestrzańska miała o 19.072 złr. więcej dochodów niż w r. 1882, kolej Tarnowsko-Leluchowska o 85.958 złr., kolej imienia Arcyksięcia Albrechta o 119.321 złr., kolej Przemysko-Łupkowska zaś o 138.705 złr. więcej niż w r. 1882 — rezultaty wcale pocieszające zarówno pod względem wzrastającego ruchu osobowego, jak towarowego.

Z rzeczonych dat statystycznych wypada nam uczynić szerszy jeszcze użytek, a to w konsekwencyi dawniejszych artykułów, w których podawaliśmy co kwartał porównanie dochodów roku 1883 z dochodami roku 1882. Otóż z końcem roku 1883 było w całej monarchii austro-węgierskiej 19.965 kilometrów dróg żelaznych, podczas gdy w roku 1882 było 19.031 kilom. Dochody w roku 1882 wynosiły 232,622.824 zł., czyli na kilometr 12.223 zł.; w roku 1883 zaś 243,367.248 zł., czyli na kilometr 12.190 zł.; a więc o 33 zł na kilometrze, czyli o 0·27 prct. mniejsze niż w roku 1882 *) Na czele, na miejscu 1szem pod względem dochodów pozostaje kolej Północna cesarza Ferdynanda, która w roku ubiegłym miała 43.532 zł. z kilometra; a nadmienić wypada, że dochód ten w porównaniu z r. 1882 jest o 4 4 prct. większy. Część kolei Karola-Ludwika, zwana siecią starą (Kraków-Lwów) widzimy tak samo, jak i dawniej, na miejscu 4tem z dochodem 23.792 zł. z kilometra. Przed nią idzie kolej Dux-Bodenbach (24.983 zł), po niej Czeska kolej Zachodnia (18.400 zł.) Z pomiędzy kolei galicyjskich tylko ta część kolei Karola-Ludwika stoi ponad ową średnicą 12.190 zł. z kilometra dróg żelaznych całej monarchii; wszystkie inne stoją niżej tej średnicy. I tak kolej Lwowsko-Czerniowiecka (bez linii Czerniowce-Suczawa, która ma rezultat jeszcze mniej pomyślny), zajmuje miejsce 23cie, mając 9907 złr. z kilometra. Przed nią idzie *Süd-norddeutsche Verbindungsbahn* w Czechach (10.000 zł.), po niej Praga-Dux (9579 zł.). Nowa sieć kolei Karola Ludwika (Lwów-Brody i Podwołoczyska) na miejscu 28 ma dochodu 8070 zł.; ma przed sobą Stauding-Stramberg (8 13 zł.), po sobie Czerniowiecko-Suczawską (7497 zł.). Skarbowa kolej Naddniestrzańska stoi na miejscu 51 z dochodem 4188 zł.; jest piąta w szeregu austryackich kolei skarbowych. Poprzedza ją Pierwsza kolej Siedmiogrodzka (4524 zł.), następuje po niej kolej Kromieryska (4007 zł.) Kolej imienia arcyksięcia Albrechta widzimy na miejscu 55, z dochodem 3792 zł., a tuż po niej, na miejscu 56, kolej Przemysko-Łupkowską z dochodem 3757 zł. Przed obiema idzie kolej węgierska z Bataszku do Zakania (3913 zł.), po nich Arad-Körös (3624 zł.) Kolej z Doliny do Wygody zajmuje miejsce 61 z dochodem 3424 zł.; poprzedza ją kolej Kutnohorska w Czechach (3536 zł.), następuje po niej tramwaj parowy z Hietzingu do Perchtoldsdorfu pod Wiedniem (3173 zł.). Skarbowa kolej Tarnowsko-Leluchowska zajmuje miejsce 64, z dochodem 3134 zł.; przed nią idzie kolej węgierska w dolinie Samoszu (3139 zł.), po niej Czeskie koleje Komercyalne (3062 zł.) Kolej Tarnowsko-Leluchowska jest więc ostatnią w rzędzie galicyjskich ale w rzędzie wszystkich austryackich i węgierskich stoi na samym końcu pięć austryackich kolei skarbowych, z których ostatnia, kolej Dalmacka, na miejscu 76 ma tylko 589 zł. dochodu z kilometra

Pod względem przybytku lub ubytku dochodów w roku 1883 w porównaniu z rokiem poprzednim, pierwsze miejsce zajmuje kolej węgierska Arad-Czanad, której przybyło 75·4 prct., ostatnia zaś kolej Kromieryska, której ubyło 15·7 prct. Z galicyjskich najwięcej, bo 23·1 prct przybyło kolei Tarnowsko-Leluchowskiej (miejsce 9te); dalej przybyło kolei imienia Arcyksięcia Albrechta 21 prct. (miejsce 11te); następnie kolei Przemysko-Łupkowskiej 16 prct. (miejsce 14te); potem Lwowsko-Czerniowieckiej 9 procent (miejsce 25te). Ubyło zaś starej sieci kolei Karola Ludwika 1·6 prct. (miejsce 55te), nowej zaś sieci jej ubyło 14·1 prct. (miejsce przedostatnie, tuż przed Kromieryską). Mimo to, jak widzieliśmy, sieć stara należy do najopłatniejszych dróg żelaznych w całej monarchii; a chociaż i z nowej sieci nie zagraża akcyonaryuszom żadna strata, bo jest poręczona przez skarb państwa, jednak dyrekcya ustawicznie czyni starania około pomnożenia ruchu, a to z wygodą dla publiczności (pociąg ekspresowy, przewóz zboża w luźnym stanie itp.).

Kończymy ten list notatką, że stacya Wałki na kolei Karola Ludwika będzie rozszerzona, na co ministerstwo handlu już dało zezwolenie.

J. Glinkiewicz.

*) Mylnie obliczono w urzędowym *Centralblatt für Dampfsch. und Eisenbahn*, że były o 0·30 prct. pomyślniejsze.

Bank Rolniczy we Lwowie.
(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 3 marca 1884.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica	czerwona	9·35	10·—
usposobienie stalsze	biała .	9·20	9·75
	żółta .	9·10	9 65
Żyto usposob przychyln	gotowe .	7·20	7·50
Owies	do nasienia	6·80	7·20
poszukiwany	obroczny	6·30	6·80
Jęczmień	browarny	7 25	8·—
zbyt łatwy	obroczny	6 50	7·25
Rzepak	. . .	13·—	14·—
Groch	do gotow.	7·—	11·—
usposobienie stalsze	pastewny	5·50	6·80
Wyka	sucha .	5·50	6·30
Bobik	. . .	6·—	6·75
Hreczka	. . .	6· –	7·—
	czerwona	46·—	65·—
Koniczyna	biała .	75·—	95·—
	szwedzka	100·—	—·—

Spirytus na termin marzec, maj za 10.000 lt. prct. zł. 32 ct. 50.

Uwaga. Bank Rolniczy utrzymuje na składzie do nasienia koniczynę czerwoną „bez kanianki"— białą lucernę — tymotkę — groch „victoria", biały i zielony — buraki pastewne; również przyjmuje zamówienia na kukurudzę „ząb koński", soczewicę, koniczynę szwedzką, nasiona pastewne i owies do nasienia.

⁂ **Walne zebranie członków** towarzystwa rolniczego krakowskiego i delegowanych towarzystw okręgowych, odbędzie się w Krakowie w gmachu towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w dniu 10 i następnych marca b. r. o godzinie 11 przed południem z następującym porządkiem dziennym: I. Zagajenie i otwarcie obrad przez prezydującego; II. Odczytanie protokołu obrad z ostatniego walnego zebrania: III. Sprawozdanie z czynności komitetu od ostatniego walnego zebrania (referat sekcyj); IV. *a)* Zamknięcie rachunków za rok 1883; *b)* Wybór komisyi do wniosków co do absolutoryum; V. Sprawozdanie o towarzystwach okręgowych; VI. Preliminarz budżetu towarzystwa na r. 1884; VII. Regulamin obrad zebrań ogólnych; VIII. Projekt statutu wzorowego dla towarzystw okręgowych; IX. Kwestya wystawy prowincyonalnej w Krakowie w r. 1885; X. Wnioski towarzystw okręgowych; *a)* towarzystwa rolniczego okręgowego w Wadowicach: 1) o organizacyi Kółek rolniczych włościańskich; 2) o corocznem wydalaniu się włościan za zarobkiem do Królestwa Polskiego, na czem cierpi produkcya miejscowa; XI. Wybory do komitetu.

⁂ **Wystawa psów.** Austryackie stowarzyszenie dla chowu psów urządza w Wiedniu w czasie od 23 do 25 i od 28 do 30 marca b. r. wystawę psów wszelkich ras z Austro-

Węgier i Niemiec. Pierwsza serya obejmie psy gończe w najszerszem tego słowa znaczeniu, druga psy wszelkiego innego gatunku. Komitet wystawowy, na którego czele stoi starszy łowczy cesarski hr. Hugo Abensperg-Traun, ma swoje biuro w Wiedniu, *Goldschmidgasse* nr. 1.

* * **Sprzedaż tytoniu i tabaki.** W pierwszych trzech kwartałach roku zeszłego dochód ze sprzedaży tytoniu i tabaki wynosił ogółem 51,155.094 zł., przeto więcej o 433.833 zł. zł. niż w tym samym czasie roku poprzedniego. Nadwyżkę w dochodach wykazuje Galicya o 271.064 zł., Niższa Austrya o 310.475 zł., Czechy o 212.802 zł., Tyrol o 189.962 zł., Styrya o 45.7 9 zł, Karyntya o 34.771 zł., Bukowina o 29.224 zł., Szląsk o 17.652 złr., Kraina o 13.544 zł., Salcburg o 6644 zł. Natomiast zmniejszył się przychód w Dalmacyi o 53.381, w Wybrzeżu o 38.598, w Górnej Austryi o 24.230 i w Morawie o 16.564 zł.

Wiedeń, 4go marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3216 sztuk wołów, między temi galicyjskich 775, węgierskich 2088, niemieckich 353. Ogólny spęd był o 208 sztuk większy od przeszłego tygodnia, a 365 sztuk większy od spędu przed dwoma tygodniami. Przebieg targu był nadzwyczaj leniwy. Ceny zniżyły się o 1·50 do 2 zł. Nie wszystko sprzedano. Płacono za woły galicyjskie 51—55 zł., towar przedni 56·50—58, wyjątkowo 59·50 zł.; węgierskie 50—56 złr., towar przedni 58—62 zł.; niemieckie 50—63 zł., krowy 49—54 zł., buhaje 48—54 zł. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt, poświęcając artykuł zamierzonej podróży Najd. Cesarzewiczowstwa na Wschód, pisze pomiędzy innemi: „Dostojni podróżni zwiedziliby niezawodnie także i Bułgaryę i zatrzymaliby się w Sofii, dając tym sposobem wyraz swojego przyjaznego usposobienia dla ks. Aleksandra, gdyby podróż po Bułgaryi nie była połączoną z znacznemi trudnościami i niewygodami. Koleje bułgarskie znajdują się dotychczas w stadyum niewykonanych jeszcze planów i projektów; Sofia, stolica młodego księstwa, nie jest połączona z resztą Europy żadną siecią żelazną, nie może być przeto braną w rachubę przy podróży, która ma przedewszystkiem na celu przyjemne wrażenia. Bukareszt i Belgrad znajdują się w tej mierze w daleko korzystniejszem położeniu, jak w ogóle Rumunia i Serbia wyprzedziły na drodze postępu i cywilizacyi inne państwa półwyspu bałkańskiego. W Belgradzie przedewszystkiem Najd. Cesarzewiczowstwo powitają w królu Milanie władcę, który często przebywał w Austryi i połączony jest węzłem przyjemnych wspomnień z państwem i Dynastyą austryacką.“

Presse pisze: „Rezydencya a z nią całe państwo zostaje pod wrażeniem najnowszych wypadków, które dają powód do smutnych refleksyj. Widmo dynamitu w swojej podróży po Europie zawitało także do naszego miasta, a najzatwardzialszy optymista nie mógłby obecnie powiedzieć, że ma się tu do czynienia ze sporadycznemi tylko objawami, z agitacyami obcych żywiołów; nawet dr. Kopp jest dzisiaj niezawodnie innego zdania, niż wówczas, gdy w Izbie deputowanych składał sprawozdanie mniejszości o rozporządzeniach wyjątkowych. W tym stanie rzeczy należałoby się spodziewać, że stronnictwo opozycyjne da się przynajmniej teraz nakłonić do zawieszenia broni i poświęci całą uwagę tym kwestyom, których rozwiązanie mogłoby jedynie przyczynić się do zażegnania niebezpieczeństwa socyalistycznego.“

Ze strony poważnej zapewniają, iż nie jest bynajmniej wykluczoną możność, że pomimo oporu stronnictwa liberalnego zatwierdzonym zostanie statut komisyi krajowej dla szkół fachowych i przemysłowych w Galicyi.

Wyniesienie ks. kardynała Ledóchowskiego na wpływowy urząd sekretarza urzędu dla petycyj, zostaje, według *Germanii*, w każdym razie w związku ze sprawą stolicy arcybiskupiej w Poznaniu. Sekretaryat *dei memoriali*, jak pisze *Germania*, jest jednym z trzech wielkich sekretaryatów pałacowych, i jednym z najbardziej wpływowych urzędów papieskich. Dotychczas sekretarzem urzędu petycyjnego był kardynał Chigi, który ma być powołanym na sekretarza brewiów.

Dzienniki rossyjskie niezmiernie są zadowolone „z poprawienia się politycznych stosunków pomiędzy Rossyą i Prusami“ i podnoszą, iż na giełdzie berlińskiej, od chwili przyjazdu deputacyi z Petersburga poprawił się znacznie kurs papierów rossyjskich. Do dziennika *N. Wremia* piszą z Berlina, że wiadomość o udziale w deputacyi generał-gubernatora warszawskiego Hurki spowodowała natychmiast nadzwyczajny popyt na papiery rossyjskie, zaliczenie bowiem tego generała do deputacyi, poczytano jako dowód usunięcia wszelkich nawet domysłów co do możliwości jakichkolwiek nieporozumień pomiędzy Rossyą i Niemcami.

W *Moskowskich Wiedomostiach* przedstawia p. Katkow w obszernym artykule, że postawa Anglii uległa w Konstantynopolu stanowczej zmianie. Kluczem do wschodu dla Anglii jest obecnie Egipt; główna stacya do Indyj znajduje się w rękach angielskich, a zatem kwestya neutralności Bosforu straciła już dla Anglii ów groźny charakter, który mógł wywoływać zawikłania, a z drugiej strony sprawa nietykalności, ze strony Rossyi, granic północnych terytoryów sąsiadujących z Indyami nie przedstawia już także owego drażliwego charakteru.

Wczoraj miały się rozpocząć w francuskiej Izbie deputowanych obrady nad finansową częścią projektu o szkołach ludowych. Rząd chciał odroczenia także i tej dyskusyi, lecz prawica, pomimo porozumienia się gabinetu z komisyą, upierała się przy wniosku przystąpienia natychmiast do obrad. Przewidywano, że wniosek ten znajdzie poparcie wielu członków lewicy, nie dla zasady, ale dla tego, że jest wyrazem opozycyi.

Organ anarchistów paryskich *Cri du Peuple* zapowiadał zgromadzenie walne kilku grup rewolucyjnych na niedzielę. Jakoż donoszą z Paryża, że w istocie odbyło się zgromadzenie, złożone z 1000 osób, na którem jakiś zwolennik Mosta wyrażał współubolewanie dla socyalistów i zaproponował składki dla rodzin socyalistów aresztowanych.

République Française, interpretując artykuł półurzędowego petersburskiego organu o nowej konstelacyi politycznej w Europie przekonywa swoich czytelników, że Anglia musi być głęboko zaniepokojona zbliżeniem się Rossyi do mocarstw środkowej Europy. *Republ. Franç.* dodaje z ironią „Dopóki nie wyjdzie ukaz obowiązujący do milczenia całą zachodnią Europę, dopóty nie przestaniemy wyrażać niczem niekrępowanego zapatrywania, że nowy zwrot w polityce rossyjskiej czyni uszczerbek interesom angielskim w okolicach Czarnego morza i w Indyach“. Dalej podnosi organ oportunistów zapewnienia uspakajające *Pall Mall Gazette* i mniema, że Anglicy nawet w niedorzecznej polityce zdolni są do przekroczenia wszelkiej miary.

Dzienniki angielskie, zapisując z zadowoleniem zwycięstwa wojsk angielskich w Sudanie, podnoszą nie mniej z naciskiem, że zwycięstwa te są jedynie stwierdzeniem błędnej polityki angielskiej; tryumfy te bowiem dowodzą, że nie należało się wyrzekać Sudanu, lecz akcyę wcześniej rozpocząć. Równocześnie donoszą o nowej proklamacyi Gordona, który po wyrażeniu ubolewania, że przestrogi jego nie odniosły skutku, zapowiada, iż armia angielska wkroczy i zmusi nieposłusznych do posłuchu.

Cała prasa angielska odzywa się z wielkiem oburzeniem o najnowszych zamachach dynamitowych w Anglii. *Times* widzą w tem rękę Fenian i ich agentów amerykańskich, którzy zbierają fundusze na piekielne maszyny przeciw życiu spokojnych obywateli. Dziennik ten mniema, że członkowie ligi narodowej irlandzkiej mogliby wywrzeć wpływ skuteczny przeciw zbrodniczym zamachom, które jednak nie zdołają odwrócić rządu od drogi legalnej.

W Izbie lordów zapowiedziano nową interpelacyę. Lord Stradheden oświadczył, iż zamierza zapytać rząd Jej Królewskiej Mości, czy pogłoski o rozmowie p. Gladstona z carem rossyjskim w Kopenhadze oparte są na faktach i czy kanclerz miał jakiekolwiek instrukcye od ministerstwa spraw zagranicznych.

Z Konstantynopola donoszą, że wicekról Egiptu chce abdykować na rzecz swego brata Hassana, ponieważ nie życzy sobie pozostawić w Egipcie swego małoletniego syna Ubbasa

Z Krety przysłano sułtanowi telegramy zbiorowe, protestujące przeciw gubernatorowi muzułmaninowi. Równocześnie prosili Kandyoci posłów mocarstw zagranicznych w Stambule o pośrednictwo u Porty. Irade mianujące Halila Rifaata-baszę gubernatorem Krety jeszcze nie podpisane. Konsul angielski na Krecie zawiadomił Dufferina, że mianowanie gubernatorem Krety Rifaata wywołałoby rozruchy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 marca. Dzienniki wieczorne donoszą, że nadworny podkomorzy Crenneville podał się ze względu na stan zdrowia, do dymisyi, którą Najj. Pan przyjął. Następcą jego ma być mianowany prezydent Izby panów hr. Trauttmannsdorff.

Najj. Pan zezwolił dla wdowy po zamordowanym agencie policyjnym Blochu pensyę roczną w sumie 400 zł. a dla każdego z dwojga dzieci dodatek na wychowanie po 100 zł.

Peszt, 3 lutego. Izba deputowanych znaczną większością przyjęła projekt ustawy o budowie kolei żelaznej Munkacz-Beskid. W toku rozpraw prezes gabinetu, odpowiadając na wniosek skrajnej lewicy, zmierzający do usunięcia tego przedmiotu z porządku dziennego, wyjaśniał strategiczne i ekonomiczne znaczenie tej linii, i podniósł, iż rząd rossyjski szczere ma intencye utrzymania pokoju nietylko z Niemcami, lecz i Austro-Węgrami, ponieważ jednak Rossya nie zaniedbuje przygotowywać się na wręcz odmienne ewentualności, i my także nie powinniśmy zaniedbywać środków ostrożności.

Rzym, 3 marca. Nominacyę ks. kardynała Ledóchowskiego na sekretarza dla petycyj, który naturalnie musi mieszkać stale w Rzymie, uważają tutaj jako ustępstwo na rzecz rządu pruskiego.

Londyn, 3 marca. W Izbie lordów oświadczył Granville, iż pogłoska o wycofaniu wojsk angielskich od wybrzerzy morza Czerwonego, jest nieuzasadnioną.

Policya jest na tropie dwóch indywiduów, wrzekomo Amerykanów, którzy mieli w czasach ostatnich zajmować się ekspedycyą machin piekielnych.

Londyn, 3 marca. *Times* dowiaduje się, iż Graham otrzymał wczoraj polecenie, aby Tokar natychmiast opuścił i rozpoczął przygotowania w celu przyspieszenia powrotu wojsk angielskich do Egiptu i Anglii.

Wiedeń, 4 marca. Pan minister dr. Prażak wezwał wczoraj komisyę dla kodeksu karnego, aby przyspieszyła swoje prace i w bieżącej jeszcze sesyi załatwiła nową ustawę karną.

Wobec pogłosek, iż zamknięcia obecnej sesyi należy się spodziewać już na święta wielkanocne, oświadczył pan minister, że prawdopodobnie okaże się potrzeba dalszych obrad Rady państwa jeszcze po Wielkiejnocy.

Komisya uchwaliła odbywać codziennie posiedzenia celem załatwienia nowej ustawy karnej jeszcze na sesyi bieżącej.

Wiedeń, 4 marca. (*Tel. pryw.*) Do *N. f. Presse* donoszą z Berlina, że coraz ogólniejszym staje się domysł, iż mianowanie ks. kardynała Ledochowskiego sekretarzem urzędu petycyjnego jest zapowiedzią jego rezygnacyi ze stolicy arcybiskupiej w Poznaniu.

Berlin, 4 marca. (*Tel. pryw.*) List petersburski do *Germanii*, omawiając ostatni zwrot w zagranicznej polityce rossyjskiej, przychodzi do wniosku, że zwrot ten jest porażką rossyjsko-narodowej partyi reakcyjnej, reprezentowanej przez Tołstoja, Pobiedonoscewa i Katkowa, tudzież rossyjsko-francuskiego stronnictwa dworskiego, na którego czele stoją Ignatiew i Milutin, z którem sympatyzują wielcy książęta Konstanty i Mikołaj, a natomiast zwycięstwem niemiecko-rossyjskiej partyi dworskiej, której przewódcami są Giers, ks. Orłow i hr. Szuwałow, protektorami zaś W. książęta Michał i Włodzimierz.

Bern, 4 marca. Rząd berneński uchwalił wczoraj aresztować prezesa tutejszego stowarzyszenia anarchistów Kennela, który jest podejszanym o popełnienie zbrodni pospolitej.

Londyn, 4 marca. Izba gmin uchwaliła bil wyborczy. Wśród pierwszego czytania, rząd zawiadomił, iż zarządził surowe środki przeciw zagranicznym emisaryuszum partyi dynamitowej. Podanie bliższych szczegółów nie wydaje mu się na czasie. Gdyby rząd potrzebował nadzwyczajnych pełnomocnictw, zażąda ich od parlamentu. Dalej zawiadomiono ze strony rządowej, że Graham otrzymał instrukcye, aby, nie prowadząc wojny z Arabami, niszczył wszelką siłę zbrojną zagrażającą Suakimowi i poczynił odpowiednie. kroki dla zabezpieczenia Tokaru i silnie zagrożonego Suakimu. Gordon przebywa obecnie jeszcze w Chartumie, gdzie zamierza na razie pozostać.

Dep. Lawson wniósł o odroczenie Izby, aby zwrócić całą uwagę na kwestyę sudańską i zaprotestował przeciw wojnie. Gladstone i Hartington bronili polityki rządowej. Wniosek odrzucono 130 głosami przeciw 103 głosom.

Londyn, 4 marca. W Izbie lordów oświadczył Granville, że pomiędzy carem a Gladstonem w Kopenhadze nie było wcale mowy o polityce.

Peszt, 4 marca. Z Zagrzebia donoszą do *Ung. Post*: Wczoraj znaleziono u czeladników krawieckich Srneca i Hirscha znanych agitatorów socyalistycznych listy i pisma z których się pokazuje, iż indywidua te utrzymywały stosunek z redaktorem Pragerem w Peszcie i socyalistycznemi stowarzyszeniami robotników w Lucernie i Zurychu. Srnec został aresztowany i oddany sądom. Hirscha, który zachorował umieszczono w szpitalu.

Wczoraj aresztowano kilkunastu robotników, którzy należeli do tajnych stowarzyszeń socyalistycznych.

Władze zabroniły dalszego wydawnictwa organu Starcewica *Sloboda.*

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 3 marca 1884, godz. 1. min. 44. Alp. Tow. górn. 66·60, Węg. akcye kredyt. 318·55 Akcye anglo-austr. 115·75, Akcye banku Union 112·10, Akcye kolei Karola Ludwika 298·—, Akcye kolei północnej 268·50, Akcye kolei południowej 144·—. Akcye kolei Aföld 172·75, Akcye kolei Elżbiety 315·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·50, Akcye kolei węg. połnocno-wschodniej 156·50. Wiedeńskie losy 127·—. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 100·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—, Losy regulacyi Cisy 113·70, Losy tureckie 20·25, Węgierska renta 90·60, Akcye banku związkowego 106·75 Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·18 3/4. Węgierskie losy, 115·75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 4 marca 1884 r., godzina 10 min. 34. Akcye kredytowe 315·—, Anglo-Austr. 116·50, Unionbank 113·25, Kolej Karola Ludwika 297·50, Południowa 144·10, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·61—, Rubel papierowy 1·19—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W teatrze hr. Skarbka

We Wtorek dnia 4 marca 1884

Na przyjęcie delegatów kółek rolniczych we Lwowie

ODSIECZ WIEDNIA

obraz dramatyczny w 5ciu aktach przez Wincentego RAPACKIEGO.

O S O B Y:

Król Jan III. . .	P. Żelazowski
Elektor Saski . . .	P. Walewski
Elektor Bawarski . .	P. Guberski
Książe Lotaryngski . .	P. Żymirski
Wielki Wezyr Kara Mustafa	P. Woleński
Osman } synowie wezyra	Pna Heindrich
Ibrahim } synowie wezyra	Pna Borodziej
Selim Gerej, han tatarski .	P. Skalski
Tekeli, wódz wojsk węgierskich	P. Kasprowicz
Królewicz Jakób . . .	P: Wysocki
Krzysztof Pac, kanclerz wielki Litewski	P. Wojnowski
Sieniawski, hetman .	P. Bąkowski
Pruski Poseł . . .	P. Kwieciński
Jerzy Franciszek Kulczycki .	P. Szobert
Miecznik Kowalski . .	P. Zboiński
Stanisław, syn jego	P. Hierowski
Diakowski	P. Lubicz
Rubinkowski . . .	P. Krykiewicz
Rączkowski	P, Fontana
Palavicini, nuncyusz papiezki	P. Sanocki
Hrabia Waldstein . .	P. Dębicki
Marek Avijano, kapucyn .	P. Pieniążek
Kasztelan	P. Koncewicz
Podkomorzy . . .	P. Wojnowski
Wojski	P. Ruszkowski
Podskarbi . . .	P. Fiszer
Poseł hana	P. Lenard
Kichała, dowódzca Janczarów	P. Mazowiecki
Wołoch . . .	P. Różycki
Mufty	P. Galasiewicz
Mohamet Basza .	P. Chudkowski
Ibrahim Basza . .	P. Sztauber
Mirza Mehmed Abdul .	P. Pietraszewski
Dunval Basza . .	P. Salamon
Talenti	P. Karge
Towarzysz Kulczyckiego	P. Lipiński
Pachołek	P. Bratro
Czausza . .	P. Fedyczkowski
Wójt	P. Galasiewicz
Dworzanin	P. Nowiński
Ogrodnik	P. Gamski
Podkomorzy	P. Bąkowski
Królowa Marya Kazimira .	Pna Cichocka
Miecznikowa . . .	Pni Aszpergerowa
Hanna Konarska . .	Pna Stachowiczówna
Kamieniecka, polka } w haremie Wezyra	Pni Nowakowska
Zelja, bułgarka } w haremie Wezyra	Pni Zapolska
Jaryna, serbka } w haremie Wezyra	Pna Wisłobodzka
Prakseda bośniaczka } w haremie Wezyra	Pna Kowalska

Baszowie, Janczarowie, Czauszowie, Panowie polscy i niemieccy. Rzecz dzieje się w roku 1683.

Reżyser p. Apollo Lubicz

Początek o godzinie 7 wieczór.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883 podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4go marca 1884

Hotel George'a

Pp. A. hr. Wodzicki z Krakowa. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa. S. baron Brunicki z Zaleszczyk. A. baron Petrina z Bukowiny. B. Gurski z Mokrzan. E. Pohorecki z Cichoborza. I. Lisowski z Posady Felsztyńskiej. Z. Włodek z Dąbrowicy.

Hotel Angielski.

Pp. I. Uleniecki z Jaremkowa. I Filipowski z Kocowa. I. Jackowski z Rokszyna. W. Kowalski z Żurawna I. Chmielowski z Ponikwy. E. Elster z Bortnik.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Rozborski z Rustweczka. E. Górski z Sarnopola. A Fiałkowski z Wybranowki. A. Fontanna z Tywoni.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^{0}50' \; \lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 5 marca 1884

E. $= + 11^{m}\ 33,^{s}_{24}$. $\Theta^{0} = 22^{h}\ 54^{m}\ 17,^{s}_{17}$.

Zachód słońca 4go marca 5h. 46m., 5; wschód 18h. 36m., 0.

W marcu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 4d 3h 9,m 2; pełnia 11d 9h 16,m 1; ostatnia kwadra 19d 12h 49,m 1; nów 26d 19h 23,m 6.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 28d 14h, 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 16d 18h, 5.

Słońce wstępuje w znak równomocy wiosennej 19 marca o 18h, zaś czas gwiazdowy zrówna się z czasem średnim 21 marca o 16h 1m 50,s 7.

Równanie czasu będzie przez cały marzec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

3 marca 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$742,_{34}$	$742,_{59}$	$742,_{69}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-0,_{4}$	$-3,_{4}$	$-4,_{8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-1,_{8}$	$4,_{0}$	$-5,_{0}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3,_{8}$	$3,_{1}$	$2,_{9}$
Wilgotność powietrza względna w %.	74	87	90
Stan nieba.	9	9	9
Kierunek wiatru.	e.	e.	ese.
Moc wiatru.	2	3	1
Ilość opada mierzona o 2^h $0,^{mm}_{0}$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+ 1,_{8}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. — $4,_{0}$.			

(N. B. 4/3 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 5/3).

Przy wietrze przeważnie wschodnim, i temperaturze obniżonej, niebo w większej części zamglone, pogodnie.

Zestawienie spostrzeżeń meteorologicznych.

Luty 1884	średnia	maximum	na dniu	minimum	na dniu
Stan barometru w mm.	$734,_{79}$	$744,_{18}$	15	$726,_{01}$	25
Temperatura powietrza w stop. Cels.	$+0,_{48}$	$+9,_{14}$	24	$-6,_{1}$	18

Średnia prężność pary . . . . $4,_{18}$ mm

„ wilgoci względnej . . . $87,_{0}$ %

„ stanu nieba . . . . $8,_{15}$

Suma opadu w miesiącu tym wynosiła $60,_{2}$ mm; największa ilość opadu $17,_{5}$mm. przypada na dzień 28my miesiąca.

Ilość dni z opadem 19; z deszczem 8.

Wiatr wiał — o sile 6 do 10 — razy 1.

Kierunek wiatru był o	n	ne	e	es	s	sw	w	nw	cisza
$2.^h$	2	—	3	1	2	1	6	1	1
$9.^h$	1	1	2	—	2	4	6	—	13
$19.^h$	1	—	1	1	1	1	4	—	[illegible]

Uwaga. φ oznacza szerokość geograficzną, λ długość geograficzną, biorąc południk, oddalony o 20 na zachód od Obserwatoryum Narodowego w Paryżu, jako pierwszy, *w.* oznacza wysokość nad normalnym znakiem morskim w Pola; E. jest równaniem czasu, t. j. czas, który zegary wskazywać mają, kiedy słońce jest w południku; Θo. jest czasem gwiazdowym w średnie czyli zwykłe południe. Spostrzeżenia robią się o godz. 2 po południu, 9 wieczór i 7 z rana, a odpowiadają czasom 2h., 9h., i 19h. Barometr zawsze jest zredukowany do temperatury 0°. Termometr suchy wyznacza zarazem temperaturę powietrza. Prężność pary w powietrzu odpowiada ciśnieniu słupka rtęciowego w milimetrach, równoważącego tę prężność Wilgotność względna wynosi 100 %, jeżeli powietrze jest nasycone parą przy pewnej temperaturze i pewnym stanie barometru. Najwyższa i najniższa temperatura, jaka była w czasie od 9tej wieczór jednego dnia do 9tej wieczór drugiego, odczytuje się o godz. 9tej wieczór drugiego dnia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 4 marca 1884.

Barometr 747.27mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 3.7 C. Psychrometr wilgotny — 4.7 C. Prężność pary 2.7mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 3.0°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 774.27mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 1.3°C.

Najniższa temperatura w nocy — 4.0 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 marca 1884.

		płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		walutą austr.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	295 25	298 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	171 75	174 75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	297 —	302 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	250 —	255 —
2. List. zast. za 10 zł.			
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99 —	100 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	90 25	91 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99 —	100 —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	86	87 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101 30	102 30
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97 25	98 25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	bez kupona bieżącego	100 25	101 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	bez kupona bieżącego	— —	— —
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	bez kupona bieżącego	— —	- —
Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		— —	— —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99 75	100 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		— —	— —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		101 50	102 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		89 75	90 75
5. Losy miasta Krakowa . .		17 —	19 —
„ „ Stanisławowa .		22 50	24 50
6. Monety.			
Dukat holenderski		5 61	5 71
Dukat cesarski		5 63	5 73
Napoleondor		9 57	9 67
Półimperyał		9 86	9 96
Rubel rossyjski srebrny . . .		1 54	1 64
„ „ papierowy . .		1 17½	1 19½
100 marek niemieckich . . .		58 90	59 70
Srebro		— —	— —
Kupony w srebrze.		— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 lutego 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad .	79.65	79.80
luty-sierpień	79.65	79.80
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.65	80.80
kwiecień-październik	80.85	81.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr	123.25	123.75
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5pr.	135.40	135.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	144.50	145.25
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	171.—	171 50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	171.25	171 75
Renty Com. po 42 lir. austr. . .	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 zł. 5 prc.	150.50	151 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95 30	95.45
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.20	101.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	101,—
Galicyi	100.—	100 50
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99 .40	99 75
Węgier	100.—	100.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.—	115.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	305 90	306.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	830.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. .	843.—	845 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	566.—	568.
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	229,75	230.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2665.—	2670 —

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	294.25	294 75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	173.50	174.—
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	31 .70	311.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	142.—	142.30
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.25	166.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.10	96.60
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.25	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc. . .	98.80	99.40
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 80	99.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.25	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	101.85	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.80	99 20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	97.20	97.60
Kol. półn. po 100 zł. m. k. .	105.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101 50	.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.50	100.90
dtto. dtto (Jarosław-Sokal) . .	99.40	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	96.25	96.50
z r. 1867 .	101.50	102.—
z r. 1868 .	97.10	97.40
z r. 1872 . .	96.50	97.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.—	97.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	173.75	174.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.—	111.50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k. .	19.—	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.—	40.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 —	37.5
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 25	12 50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł. .	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	65.—	67 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.45	121.60
Paryż za 100 fr.	48.10.—	48.15.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka . .	9.60,50	9.61.50
Rossyjski imperyał	9.89.—	9.91.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 3 marca 1884.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	65
„ „ „ w srebrze . .	80	65
Renta w złocie	101	80
5 prc. austr. renta marcowa	95	40
Akcye banku wiedeńskiego	843	—
„ „ kredytowego	313	50
Londyn	121	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	60½
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1183 (304 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Józefowi Buchowieckiemu, że przeciw niemu została dnia 9 stycznia 1884 do l. 1183 przez Aleksandra Weinreba, Aschę z Weinrebów Halpern i Safirę z Weinrebów Kaminer, wniesiona prośba o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 zł w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Józefa Buchowieckiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Krówczyńskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Błażejowskiego i na wspomnianą prośbę zapadła uchwała mianowanemu kuratorowi doręczona zostaje.

Wzywa więc zatem Józefa Buchowieckiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania, wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 12 stycznia 1884.

Zl. 51949. (204 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit dem dem Wohnorte nach unbekannten Jakób Czopp bekannt gemacht, daß zu seinen Gunsten von der Rechtsnehmerin des testamentarischen Erbin nach dem verstorbenen Nachmann Czopp das ihm vermachte Legat 300 fl. sammt den gebührenden Zinsen 12 fl. 5 kr. ins hg. Depositenamt zu seiner Behebung erlegt worden ist, sowie daß zur Wahrung dieser Rechte für selben ein Curator in der Person des Landes Advokaten Dr. Jekeles bestellt wurde.

Lemberg, am 22 December 1883.

L. 4450. (1405 1—3)

W skutek pozwu Antoniego Sins pod dniem dzisiejszym wniesionego przeciw spadkobiercom Piotra Kuczyńskiego. o własność ruchomości w spadku Piotra Kuczyńskiego pozostałych z pn. sąd powiatowy tutejszy do ustnej rozprawy wyznaczył termin na 13 marca 1884, o 8 rano a dla spółpozwanych, dotąd nieoświadczonych, lub z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców tegoż Piotra Kuczyńskiego ustanowił Juliana Duralskiego kuratorem ad actum.

Rzeczą będzie zatem niedeklarowanych dotąd spadkobierców, ustanowionemu dla nich kuratorowi do obrony stosowną informacyę podać, lub też innego zastępcę obrać względnie osobiście eo sadu zgłosić się.

Z c. k. sądu powiatowego.

Janów, dnia 11 września 1883.

Licytacye.

L. 12868. (491 3—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 21 marca 1884, 25 kwietnia 1884 i 23 maja 1884, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 204 w Staromieściu położonej, wedle wyk. hip. 270 Józefa Kreta i Zofii Kret własnej, na rzecz Feigi Weinig o 50 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 50 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 5 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 19516. (932 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że na rzecz Marcina Kowalczyk pto. 250 zł. odbędzie się dnia 27 marca 1884, o 10 godzinie rano w sądzie licytacya realności dłużnika Josla Lustgartena własnej, nietabularnej, w Knihininie pod lk. 87 położonej, która i niżej ceny szacunkowej 1372 zł. 97 ct. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 137 zł. 97 ct.

Akta zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyi w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Stanisławów, 30 grudnia 1883.

L. 4050. (1199 3- 3)

C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie 27 marca, 24 kwietnia i 23 maja 1884, o 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności nk. 25 w Nawsiu brzosteckiem położonej, Zofii Pachuliuy własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Nuchmana Natha 21 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 1740 zł w a.

Wadyum 174 zł. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzostek, 31 grudnia 1883.

L. 675. (711 3—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 28 marca 1884, 25 kwietnia 1884 i 23 maja 1884, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 34 w Kraczkowy położonej, wedle wyk. hip. 38 Franciszka Chmiela własnej, na rzecz Wolfa Adwokata o 53 zł. 50 ct. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 154 zł. 20 ct. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 15 zł. 40 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 23 stycznia 1884.

L. 4053. (983 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyczynie, celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Neisa w kwocie 100 złr. w. a., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż zachodniej połowy realności pod l. 23/57 w Hyrnem położonej, spadkobierców Kazimierza Kłody własnej, w dniach: 24 marca, 24 kwietnia i 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 1240 zł. Wadyum 124 zł. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 20 września 1883.

L. 7246. (984 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Enkera w kwocie 145 złr. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 224 i 68 w Kielnanowy położonej, wykazem hipotecznym l. 100 księgi głównej gminy katastralnej Kielnanowy objętej, Tomasza Zięby własnej, w dniach 24 marca, 24 kwietnia i 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1673 złr., wadyum 167 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 2 grudnia 1883

L. 3820. (1285 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 84 złr. 24 ct. i 146 złr, 6 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 126 w Chłopówce, dłużnika Mikołaja Buckiego własnej, dnia 26 marca 1884, dnia 23 kwietnia 1883 i dnia 28 maja 1884, zawsze o godz. 10 rano.

Realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej, kwotę 500 złr. w. a. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, 1 września 1883.

L. 4025. (985 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczynie, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 4 w Matysówce położonej, wykazem hipotecznym 8 księgi głównej gminy katastralnej Matysówki objętej, Anny Gąsior własnej, w dniach 24 marca, 24 kwietnia i 26 maja 1884, każdym razem o godz. 10 rano. Cena wywoławcza 1200 złr., wadyum 120 złr. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 26 września 1883.

L. 6632. (1120. 3—3)

W dniach 24 marca, 21 kwietnia i 26 maja 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 252, 173 subrep. 9 w Bzekach położonej, dłużników Tomasza i Maryanny Burych własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kr. włościańskiego na zaspokojenie 10 rat po 3 złr. i resztującego kapitału 20 złr. 36 ct. aw. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową, lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Izydor Daniel w Wadowicach.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się termin do wykazania należności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna na dzień 16 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na wymienionej realności uzyskali, wzywa się pod rygorem, że w razie jeżeliby na terminie nie stanęli i wierzytelności nie likwidowali, wierzytelności te przy wydaniu tabeli płatniczej jako nielikwidowane umieszczone będą.

C. k sąd powiatowy

Andrychów, dnia 27 listopada 1883.

L. 720. (891 3—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 28 marca. 29 kwietnia i 3 czerwca 1884, o godzinie 10 przed południem; odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 34 w Łące położonej, ciała wedle wyk. hip. 108, 109 i 110, Józefa, Wolfa i Leiby Sporów własnej, na rzecz Wolfa Adwokata o 60 złr. wa. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1870 złr. w. a lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 187 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 26 stycznia 1884.

L. 884 (1148 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 4000 złr. w. a. z pn. na rzecz dr. Henryka Maxa, odbędzie się dnia 28 marca 1884 i 30 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Leiby Pomeranza i Estery Riwy 2 im. Pomeranz w Tarnopolu pod l. 65/62 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 28,550 złr. 31 ct. w. a.

Wadyum 2855 zł.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono termin na 29 maja 1884, o godzinia 10 przed południem.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 27 grudnia 1883 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu poręczoną być nie mogła, tudzież dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izaka Spiegla, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Sternklara, a p. adw. dr. Horowitza zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 5 lutego 1884.

L. 17315. (232 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 107 zł. 15 ct., 187 zł. 50 ct., 187 zł. 50 ct. i 4799 zł. 84 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Lubinki do Zofii Gołemberskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach: 31 marca i 29 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 8100 złr., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 810 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 29 kwietnia 1884, godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O czem chęć kupienia mający, tudzież wierzyciele hypoteczni niewiadomi, którzyby po dniu 28 listopada 1883 do hipotek weszli, zawiadomienia otrzymują, ostatni z nadmienieniem, iż dla nich kurator w osobie adw. dr. Feliksa Jarockiego ze substytucyą adw. dr. Piotra Forysta ustanowiony został.

W Tarnowie, 13 grudnia 1883.

L. 29955. (976 3—3)

C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 21 czerwca 1879 l. 28403, celem ściągnięcia sum 483 zł. 483 zł i 8916 zł. 63 ct. z przyn. c. k. uprzyw. akcyjnego galicyjskiego bankowi hipotecznemu od Kazimierza z Jerzykowa Baranowskiego należących się, odbędzie się w c. k. sądzie krajowym w Krakowie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 96 dz I. w Krakowie położonej, dłużnika Kazimierza z Jerzykowa Baranowskiego własnej, w dwóch terminach dnia 27go marca i 29 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 21000 zł. w. a., poniżej której realność ta na tych terminach sprzedaną nie będzie.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10 setnych ceny wywołania 21000 zł. to jest 2100 zł bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic kasy oszczędności, bądz w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzyswa kredytowego ziemskiego, ces. kr. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. kprzyw banku narodowego w Wiedniu, obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozcie sądowym złożone a o ile w gotowiznie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby realność ta w tych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin sądowy na dzień 29 kwietnia 1884 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujących uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny wolno w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się bank hipoteczny dłużnika Kazimierza Baranowskiego, wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, tudzież którzyby po dniu 16 grudnia 1883 prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego już poprzednio kuratora adwok. dr. Lisowskiego z substytucya adw. dr. Trojnalskiego i przez edykta.

Kraków, 21 grudnia 1883.

L. 18856. (1328 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegow. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 133 zł. 76 ct. w. a. z przyn przymusowa sprzedaż realności pod nr. k 56 w Zabajkach położonej, wedle wykazu hip. l. 240 i 241 Hryńka Tarnawskiego i Dmytra Tarnawskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprsyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia: I) 20 marca 1884, II) 25 kwietnia 1884 i III) 23 maja 1884, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 23 listopada 1883.

L. 752. (727 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski podaje do wiadomosci, że celem zaspokojenia sumy 5746 zł. 79 ct. i 330 zł. z pn. należących się galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie odbędzie się w jednym terminie dnia 27 marca 1884 o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 9 w Mogile, a to pod ułatwiającemi warunkami.

Cena wywołania 20000 zł., wadyum 1000 zł

Sprzedaż nastąpi za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Warunki i wyciąg hipoteazny można przejrzeć w registraturze.

Kraków, 15 stycznia 1884.

L. 12580. (433 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jadwigi z hr. Zborowskich Płockiej, jako prawonabywczyni Maryi Schönfeldowej prawomocnym t. s. wyrokiem z dnia 18 listopada 1880 l. 13035 wywalczonej, w sumie 15000 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekuc. dwóch trzecich części dóbr Krajowice, Wróblowa i Bryły do Józefa Wiktora 2 im. Nowotnego i Maryi Sydonii 2 im. z Nowotnych Seredyńskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach: 31 marca i 18 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartośc szacunkowa 52180 złr. 32 ct., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5220 złr: w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 18 kwietnia 1884, godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. główny urząd podatkowy w Jaśle, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciel z miejsca pobytu niewiadomy Józef Adamiczek, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 15 lipca 1883 do hip. dwóch trzecich części dóbr Krajowice, lub po dniu 25 marca 1883 do hipoteki dwóch trzecich części dóbr Wróblowa i Bryły weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Stojałowskiego ze substytucyą adwokata dr. Forysta ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 25 paźdz. 1883.

L. 18857. (1329 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 197 zł. 9 ct. i 39 zł. 46 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 63 w Zagrobeli położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 264 Piotra Sysaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia: I) 20 marca 1884, II) 25 kwietnia 1884 i III) 23 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 25 listopada 1883.

L. 20258. (1353 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegw. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 90 zł. 12 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nk. 222 sub. rep. 119/16 w Dołżance położonej, wedle wyk. hyp. licz. 303 Grzegorza Szałagana własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 20go marca 1884,
II. 25go kwietnia 1884 i
III. 23go maja 1884 r.,

każdym razem o godzinie 9tej przedpołudniem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hypoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 25 listopada 1883.

L. 3207. (1375 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie niniejszem ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, celem ściągnięcia należytości 100 zł. i 100 zł. w. a. z pn odbędzie się w tym c. k. sądzie w dniach 27 marca 1884, 1 maja 1884 i 19 czerwca 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem, przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Filipa Witrów a względnie tegoż spadkobierców własnej, w Sulatyczach powiatu Żydaczowskiego, pod lk. 16 subrep. 42 położonej, z wszelkiemi do tejże realności należącemi gruntami i przynależytościami, z tem, że takowa w pierwszych 2 terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 500 zł. w. a., przy trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzielaniu pożyczki przyjęta, zaś poręczne 10 prc. sumy wywołania to jest 50 zł. w. a.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przeglądnąć można.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowiono kuratora pana Edmunda Opolskiego, c. k. notaryusza w Żurawnie.

C. k. sąd powiatowy
Żurawno, 5 listopada 1883.

L. 1012. (1374 1—3)

Na dniu 26 marca 1884, 23 kwietnia 1884 i na dniu 7 maja 1884, każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się tu w sądzie celem ściągnięcia przez Abrahama Jakóba Weidmanna przeciw śp. Stefanowi Popowicz wywalczonej kwoty 39 zł. i kosztami egzekucyi w łącznej sumie 21 zł. 6 ct. w. a. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności lk. 64 w Żyrawie w powiecie Żydaczowskim oznaczonej, dłużnika śp. Stefana Popowicza a względnie tegoż spadkobierczyni Oleny Popowicz własnej, ciała tabularnego niestanowiącej a protokołem z dnia 20 kwietnia 1879 do l. 2245 egzekucyjnie opisanej i pod dniem 8 sierpnia 1879, l. 5035 oszacowanej.

Cena szacunkowa wynosi 185 zł. w. a.

Zakład 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można tu w sądzie przejrzeć, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie przekonać się.

C. k. sąd powiatowy
Żurawno, 25 września 1883.

L. 1154. (1352 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 527 zł. 89 ct. w. a., oraz 9 zaległych rat po 42 zł. z procentami zwłoki po 9 prc. odbędzie się dnia 1 kwietnia, dnia 29 kwietnia i dnia 27 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wykazem hipotecznym l. 27 ksiąg gruntowej gminy katastr. Gumniska objętej, Maryanny z Nakończych lo ślubu Rybowej 2o Stańczykowej własnej.

Cena wywołania 2000 zł. w. a.

Wadyum 200 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, 11 lutego 1884.

L. 9644. (1373 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości że celem ściągnięcia 300 zł. w.a. z pn. sprzedaną zostanie realność pod l. 226 w Witkowie nowym położona, Markusa Wolfa własnej stanowiąca, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Radziechowie dnia 9 kwietnia 1884 w Witkowie. a dnia 8 maja 1884 w sądzie w Radziechowie, zawsze o godzinie 3ciej po południu, nie niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 400 zł

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Radziechów, 29 stycznia 1884.

L. 8459. (1397 1—3)

C. k sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Andrzeja Tabisza w kwocie 40 zł. w. a. z pn. w dniach 17 marca 1884, 24 kwietnia 1884 i 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano, w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż jednej parceli ornej „Lipniki“ zwanej, w Kowalówce położonej, nietabularnej, a dłużnika Teodora Czerkawskiego własnej.

Cena wywołania 40 zł.

Wadyum 4 zł. w. a.

Akt zajęcia i oszacowania, tudzież warunki są do przejrzenia w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Monasterzyska, 27 grudnia 1883.

L. 49. (1372 1—2)

Do sprzedaży w drodze publicznej licytacyi wierzytelności Abrahama Weinfelda wyznacza się termin na dzień 11 marca 1884 i 18 marca 1884, o godzinie 10 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu.

Przy pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania w imiennej wartości 4358 zł 93 ct. w a., przy drugim terminie zaś za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 44 zł. w. a.

Spis sprzedać się mających wierzytelności wraz z odnośnemi dokumentami, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Drohobycz, dnia 5 lutego 1884.

L. 1224. (1218 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Majera Guttmana w Ozańcu pod lk. 211 położonej, na pokrycie pretensyi Maryi Heitlingerowej w sumie 1500 zł. z pn. w Sądzie w 2 terminach, w dniach 31 marca 1884 i 28 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 2810 zł., wadyum 281 złr. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Stanisława Łazarskiego adwokata w Białej. a termin do lżejszych warunków na dzień 28 kwietnia 1884, godzinę 3 po południu.

Kęty, 18 lutego 1884.

L. 4919. (1217 1—3)

C k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1100 złr., a z większej 1500 złr. pochodzącej, z procentem po 12 proc. od dnia 1 października 1873 bieżącym, z kosztami 6 zł. 77 ct., 14 zł. 68 ct., 4 zł. 72 ct., 4 zł. 72 ct., oraz kosztów obecnie przyznanych w kwocie 10 zł. 47 ct. w. a., odbędzie się na rzecz Antoniego Loho z Wiśnicza w tutejszym sądzie w 2 terminach, mianowicie dnia 31 marca i 2 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya połowy realności dłużniczki Justyny Gargulowej własnej, pod l 777 w Bochni położonej, liczbą wykazu hip. 777 objętej

Cena wywołania wynosi 771 zł. 45 ct. w. a, wadyum 77 zł.

Protokół oszacowania realności, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 5 listopada 1883.

L. 53688. (740 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że do przedsięwzięcia przymusowej licytacyi realności pod l. 558 2/4 we Lwowie położonej, na imię Karola Hrobolniego, a względnie tegoż masy spadkowej wedle dom. 59 pag. 124 i 126 n. 11 i 13 haer. zapisanej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie:

a) 460 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 12 stycznia 1881 i kwoty 4 zł. 60 ct. tytułem 1 prc. prowizyi.

b) 460 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 12 lipca 1881 i kwoty 4 zł. 60 ct. tytułem 1 prc. prowizyi.

c) 460 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 12 stycznia 1882 i kwoty 4 zł 60 ct. tytułem 1 prc. prowizyi.

d) 8492 zł. 8 ct. a. w. z 7 prc. odsetkami od dnia 12 lipca 1882.

e) kosztów sądowych w kwocie 16 zł. 74 ct. a w. prócz należytości od nakazu zapłaty wymierzyć się mającej, wraz z kosztami egzekucyjnemi w kwocie 19 zł. 42 ct. a. w. już przyznanemi i obecnemi kosztami w kwocie 5 zł. 73 ct. wyznacza się ponowny termin na dzień 27 marca 1884 o godzinie 10 przed południem, na którym licytacya w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie się odbędzie.

Na tym terminie realność ta także niżej ceny wywołania, która wynosi 26003 zł. sprzedana będzie, wadyum wynosi 1301 zł.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w tusąd registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu 20 listopada 1882, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawo hipoteki na tej realności uzyskali, lub którymby niniejsza lub przyszłe w obecnej sprawie egzekucyjnej wydać się mające uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu przed terminem wcale nie, lub wcześnie doręczone być nie mogły, niniejszym edyktem i przez ustanowiongo już kuratora p. adw. dr. Małachowskiego.

Lwów, dnia 26 stycznia 1884.

L. 5941. (1379 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzkucyjnej Abrahama Lachnera przeciw Antoniemu i Annie małż. Zamojskim pto 30 zł. etc. etc. chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że równocześnie rozpisał publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 116 w Brzeżanach na Siółku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Antoniego i Anny Zamojskich własnej, i do przeprowadzenia tej licytacyi w budynku sądowym odbyć się mające termina na dzień 27 marca, na dzień 24 kwietnia i na dzień 28 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano naznaczył z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 320 zł., wadyum 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd registraturze.

Brzeżany, 30 sierpnia 1883.

L. 7801. (1420 1—3)

Lwowski c k. sąd krajowy jako władza nadopiekuńcza rozpisuje niniejszem celem wydzierżawienia dóbr Kozice w powiecie lwowskim położonych, do małoletnich spadkobierców ś. p. Michała Wołłowicza należących, dobrowolną publiczną licytacyę, która się odbędzie w sali rozpraw sądu tutejszego na dniu 21 marca 1884 o godzinie 10 z rana pod następującemi głównemi warunkami, a to:

Dobra powyższe łącznej przestrzeni przeszło 390 morgów wydzierżawia się wraz z budynkami i prawem propinacyi na lat 10 począwszy od dnia 1 kwietnia 1884.

Cena wywołania a oraz czynsz roczny, półrocznie z góry uiszczać się mający, poniżej którego dobra te wydzierżawione nie będą, wynosi 4000 zł aw. i tyle wynosi też wadyum licytacyjne, jak i kaucya dzierżawna, od której procenta, jeśliby w książeczkach galic. kasy oszczędności lub w papierach wartościowych złożoną została, należą do dzierżawcy.

Podatki ponoszą właściciele i ci zastrzegają sobie wreszcie prawo sprzedania w każdym czasie należącego do powyższych dóbr folwarku, Skitnik zwanego, przeszło 104 morgów obejmującego, w którym to razie zniży się czynsz dzierżawny o kwotę 800 zł.

Dalsze warunki przejrzeć, jak i bliższych informacyj zasięgnąć można bądź w aktach pupilarnych po ś. p. Michale Wołłowiczu w tusąd. registraturze, bądź u matki i opiekunki małoletnich właścicieli, p. Gabryeli Wołowiczowej w Kozicach, lub też u kuratora ich p. adwokata dr. Pająka we Lwowie.

Lwów, dnia 1 marca 1884.

L. 74412. (1242 1—3)

W celu wypuszczenia w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych w latach 1884, 1885 i 1886 na gościńcach państwowych, w złoczowskim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w dniu 18 marca 1884 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót w r. 1884 wykonać się mających, wynosi:

w sekcyi drog kurowieckiej	483 zł	52 ct.
„ „ „ złoczowskiej	588 „	52 „
„ „ „ zborowskiej	860 „	78 1/2 „
„ „ „ podhoreckiej	24[illegible] „	92 „
Razem	2179 „	74 1/2 „

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową z osobna, także na kilka sekcyj, lub na wszystkie cztery sekcye drogowe. Jeżeli oferta obejmować będzie kilka, lub wszystkie sekcye drogowe, to w takim razie, zaofiarowania podać należy, dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jakoto: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, szczegółowe i ogólne warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 proc. sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami, najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty, nieułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 16 lutego 1884.

L. 48. (1371 1—3)

Do sprzedaży w drodze publicznej licytacyi wierzytelności masy krydalnej Eliasza Rappaporta wyznacza się termin na dzień 11 i 18 marca 1884, godzinę 10 przed południem w c k. sądzie powiatowym w Drohobyczu.

Przy pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, w imiennej wartości 227 zł. a. w. przy drugim terminie zaś za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 3 zł. a w.

Spis sprzedać się mających wierzytelności wraz z odnośnemi dokumentami tudzież bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Drohobycz, dnia 5 lutego 1884.

L. 4548. (1342 2—3)

W dniach 6 marca 1884, 3 kwietnia 1884 i 1 maja 1884, każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 37 subrep. 5 w Brzeźnicy położonej, dłużnika Ludwika Brandysa własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 379 zł. 49 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 900 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Kalwarya, dnia 6 października 1883.

L. 125. (1392 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy robót stolarskich, ślusarskich, kowalskich i z żelaza lanego do budowy nowego gmachu Uniwersyteckiego w Krakowie, odbędzie się w biurze tutejszego c. k. Starostwa na dniu 18 marca 1884 r. w godzinach urzędowych rozprawa licytacyjna przez składanie ofert pisemnych.

Bliższe warunki odnoszące się do tego przedsiębiorstwa, jakoteż plany i modele wykonać się mających robót, tudzież wzór do ułożenia oferty, przejrzeć mozna do dnia 17 marca 1884 włącznie w biurze c. k. Zarządu budowy w gmachu tutejszego kollegium Jagiellońskiego, w dniu zaś licytacyi w biurze c. k. Starostwa.

Oferty ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w przepisane wadyum, przyjmowane będą w dniu wyznaczonym najdalej do godziny 1ej w południe; później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Kraków, 28 lutego 1884.

L. 8277. (677 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia kapitału w kwocie 22 zł. 5 ct. w. a. z przyn. publiczną licytacyę domu pod lk. 388 w Kozłowie, a względnie ciała hipotecznego wykazem licz. 756 gminy Kozłów objętego, a własności dłużnika Abrahama Wolfa 2ga im. Zahnstechera będącego na rzecz Selika Kurzroka, które sprzedane będzie na trzech terminach, to jest dnia 26 marca 1884, dnia 28 kwietnia 1884 i dnia 3 czerwca 1884, a to każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszo-sądowem zabudowaniu, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny szacunkowej, ale jednak tylko za taką niższą cenę, któraby pokryła długi zahipotekowane, po dzień wejścia do sądu podania licytacyjnego.

Cena wywołania jest 80 zł. a. w.

Wadyum 10 prc. to jest 8 zł. w. a., a kuratorem wierzycieli jest Markus Hammer w Kozłowie.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy
Kozowa, dnia 13 stycznia 1884.

L. 6661. (952 2—3)

Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. 79 b w Nowym-Sączu Wincentego i Magdaleny Warzyckich własnej, rozpisuje się czwarty termin na dzień 26go marca 1884, o godz 10 rano pod warunkami w nrze 58 „Gazety Lwowskiej“ z r. 1883 ogłoszonymi z tą zmianą, że na powyższym terminie sprzedaż za jakąkolwiek cenę nastąpi.

C. k sąd obwodowy
Nowy-Sącz, 22 grudnia 1883.

Licytacye.

L. 17923. (409 3—3)

Dnia 31 marca 1884 sprzedaną będzie przymusowo o godz. 10 rano, w tut. sądzie realność pod lk. 79 w Medwedowcach położona wedle wyk. hip 57, Andryja Hankiewicza własna, także i niżej ceny szacunkowej, celem ściągnięcia pretensyi Hersza Judy Bauera, w kwocie 64 złr. z pn.

Cena wywołania 130 złr., wadyum 13 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Buczacz, dnia 30 grudnia 1883.

L. 16828. (475 2—3)

W dniach 31 marca 1884 i 5 maja 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 102 w Pianowicach wykazem hip. l. 4 w całości i wyk. hip. l. 5 w jednej połowie objętej, w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom Pańka Burdaka pto 134 złr. 60 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr., wadyum 50 złr. Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

W razie gdyby na powyższych terminach realność sprzedaną nie została, wyznacza się, celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 3 czerwca 1884, o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratorem adw. dr. Fiternika ze substytucyą adw: dr. Steurmana w Samborze.

Sambor, 24 grudnia 1883.

L. 16829. (476 2—3)

W dniach 31 marca 1884 i 1 maja 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod lk. 27 w Pinianach, powiecie Samborskim położonej, wyk. hip. 167 objętej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw spadkob. Wasyla Waniowskiego pto 300 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr., wadyum 50 złr.

Na powyższych terminach realność ta tylko za cenę wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się, celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych, termin na dzień 3 czerwca, o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Steuermana ze substytucyą adw. dr. Fiternika w Samborze.

Sambor, 24 grudnia 1883.

L. 7469. (676 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala, celem zaspokojenia wypożyczonego kapitału w kwocie 200 złr., a względnie 17 rat po 12 złr. z 10 prc. odsetkami od dnia każdej zapadłej raty aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież resztującego jeszcze kapitału w kwocie 33 zł. 34 ct., a własnością dłużnika Jurka Capko z Kozowy będącej, na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. gal. zakł. kred. włośc. we Lwowie, która sprzedaną będzie na trzech terminach, tj. dnia 20 marca 1884, dnia 29 kwietnia 1884 i dnia 2 czerwca 1884, a za każdym razem o godz. 11 przed południem, w tutejszo-sądowym zabudow., a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny szac., ale jednak tylko za taką niższą cenę, którąby pokryła długi zahipotekowane po dzień wejścia do sądu podania licytacyjnego.

Cena wywołania jest 700 złr.

Wadyum 10 pr., to jest 70 złr.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.
Kozowa, dnia 31 grudnia 1883.

L. 11988. (936 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Izraela Nageisteina 305 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 marca, 2 maja i 6 czerwca 1884, każdym razem o godz. 10 rano, licytacyjna sprzedaż sumy 179 złr. z pn., na rzecz Henryka Millego w stanie biernym połowy i czterech piątych drugiej połowy realności l. 7 w Jarosławiu położonej, intabulowanej.

Kuratorem nieznanych i późniejszych wierzycieli hipotecznych adwokat Myszkowski ustanowiony.

Wadyum 23 zł.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy
Jarosław, 30 grudnia 1883.

L. 11154. (1238 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Arona Bellera w kwocie 271 złr. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 28 marca i 29 kwietnia 1884, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności gruntowej l. w. h. 171 księgi gruntowej Biedaczów, dłużnika Walentego Kołcza własnej.

Cena wywołania 210 zł. w. a., wadyum 21 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 30 maja 1884, godzinę 10.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Karol Prochaska.

Leżajsk, 18 listopada 1883.

L. 7504. (851 2—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem wykonania egzekucyjnej sprzedaży dóbr Bukowa vel Domostaw z przyległościami Kąty część Katyły, Zdziary, Szyperka, Jarocin, Nalepy, Smutki, Mostki, Sokole, Jazy, Deputaty wedle dom. 288 p. 101, 104 n. 16, 19 haer., p. 110-111, n. 14-17 haer., p. 131, n. 4-18 hear., p. 152-153 n. 20-23, tudzież wedle wykazów hipotecznych l. 179 karta własności B. lp. 617 wyk. hip. l. 200 karta własności B. l. 617 i wyk. hip. l. 213 karta własności B. lp. 617 do dłużnika Malinowskiego Henryka należących dla zaspokojenia sum c. k. uprz. gal. Bankowi hipotecznemu przyznanych, a mianowicie: kwoty 906 złr. 25 ct. w. a. z odsetkami i prowizyą, kwoty 906 złr. 25 ct. z odsetkami i prowizyą, kosztów sądowych 12 złr. 68 ct. i egzekucyjnych 34 złr. 65 i pół ct. uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 marca 1883 l. 5843 dozwolonej, wyznacza czwarty termin na d. 31 marca 1884, godzinę 10 z rana, na ktorym to terminie dobra powyższe w drodze licytacyi, która w sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie, pod następującemi warunkami ułatwiającemi zostanie sarzedaną.

Dobra te sprzedane zostaną ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi z wyłączeniem wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze za jakąkolwiekbądź cenę

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 105,810 złr.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 5 prc. ceny wywołania, tj. kwotę 5290 złr. 50 ct., bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacych długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego] ziemskiego, c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, lub austro-węgierskiego Banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej.“ Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Wyciąg hipoteczny licytowanych dóbr w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się egzekucyę popierającego, dłużnika hipotecznego, c. k. urząd podatkowy w Nisku, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, wierzycieli o niewiadomem miejscu pobytu, do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 25 stycznia 1883, jako dniu wydania wyciągów hipotecznych do hipoteki weszli, lub którymby ta, lub późniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora dla nich już uchwałą tut. sąd. z dnia 23 czerwca 1883, l. 1670 w osobie adw. dr. Reinesa z substytucyą adw dr. Alsa ustanowionego tudzież przez edykta.

Rzeszów, 17 stycznia 1884.

L. 10419. (1139 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego 9 rat po 15 zł. 32 ct. a. w. i reszty kapitału w kwocie 225 zł. 79 ct. a. w. z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk. 33 w Brzeźcu położonej, wykazem hipot. 89 księgi gruntowej gminy Brzeźca objętej, na trzech terminach dnia 26 marca 1884, dnia 23 kwietnia 1884 i dnia 28 maja 1884, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 28 maja 1884 tamże.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. wal. austr.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokoł oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiony kuratorem p. Włodzimierz Łuszpiński z Komarna.

Komarno, dnia 20 grudnia 1883.

L 5262. (949 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 163 zł. 14 ct. a. w. z przyn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż przymusowa realności włościańskiej w Zarzeczu pod l. k. 27 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Fedka Daca własnej, w trzech terminach a to dnia 26 marca, dnia 30 kwietnia i dnia 4 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. wadyum 40 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa-Wisznia, 20 grudnia 1883.

L 5663. (1018 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu pocztowego przeciw Maryi Bauer o 1868 złr. 60 i pół ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod N. k. 146, w Kołodziejówce wykazem hipotecznym l 3 gminy katastralnej Kołodziejówka objętej na 2615 złr. w. a. oszacowanej, na dniu 11 marca 1884, na dniu 25 kwietnia 1884 i na dniu 20 maja 1884, każdą razą o godzinie 10 z rana z tem, iż gdyby realność ta przy pierwszych dwóch terminach nawet za cenę szacunkową, zaś przy trzecim nawet za taką cenę, którąby wierzytelności zahipotekowane pokrywała, sprzedaną być nie mogła, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 20 maja 1884, na 4 godzinę po południu.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny oszacowania.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 28 kwietnia 1883, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do księgi gruntowej weszli, i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora p. dr. Bilińskiego w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy
Skałat, dnia 20 sierpnia 1883.

Z. 12262. (1235 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wire hiemit kundgemacht, daß zur exekutiven Veräußerung der dem Schuldner Hersch Szwarzmann gehörigen sub. CN. 28 in Bolechów gelegenen keinen Tabularpörper bildenden Realität zur Befriedigung der dem Henoch Eisler gebührenden Forderung pr. 120 fl. ö. W. sammt Exekutionskosten pr. 5 fl 37 kr., 3 fl 36 kr., 2 fl. 37 kr. und 6 fl. 16 kr. ein einziger Termin und zwar auf den 18 März 1884, um 10 Uhr Vormittags mit dem bestimmt wird, daß diese Realität bei diesem Termine um welch immer einen Preis an den Meistbiethenden wird veräußert werden.

Der Ausrufspreis 898 fl. Vadium 44 fl. 90 kr. ö. W. die übrigen Lizitationsbedingungen und das Schätzungsprotokoll können in der hg Registratur eingesehen werden

Wovon die k. k Finanz-Prokuratur namens hohen Aerars, das k. k. Steueramnt in Dolna, Majer Kesler, Josel Szwarzmann Feige Lea Szwarz, Pinkas Kreppel und Israel Krauthammer, endlich die nach eingeleiteter Feilbiethung etwa zur Vormerkung gelangen folenden Gläubiger, sowie diejenigen obiger Gläubiger welchen aus was immer für einem Grunde der Lizitationsbescheid nicht zugestellt werden konnte durch den Curator k. k. Notar Janiszewski Ladislaus in Bolechów und Edikte verständigt werden

Bolechów, 1. Februar 1884.

Z. 370. (1234 3—3)

Es wird hiemit kundgemacht, daß in der Exekutionssache des Arje Goldschlag gegen Feiwel Taub pto. 400 fl. sMG. am 18 März 1884, um 10 Uhr Vormittags hiergerichts die öffentliche zwangsweise Veräußerung der dem Schuldner Feiwel Taub gehörigen keinen Tabularkörper bildenden mit einem Propinationsrechte versehenen in Hoszów sub. CN. 117 gelegenen Realität wird vorgenomen und an den Meistbiethenden für welch immer einen Preis hintangegen werden.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth pr. 2456 fl. ö. W. Das Vadium 10 prc. davon die übrigen Lizitationsbedingniße und der Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.
Bolechów, den 14. Februar 1884.

L. 42149. (298 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany krakowski podaje niniejszem do wiadomości, że rezolucyą z 6 grudnia 1883 licz 42149 dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności l. 86 w Taniach, w powiecie krakowskim położonej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego pto 450 zł.

Do licytacyi tej wyznaczone są trzy termina na dzień 26 marca, 25 kwietnia i 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1500 zł, a wadym 150 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registr. sądowej.

Kraków, 6 grudnia 1883.

L. 7091. (877 3—3)

Na dniu 11 marca 1884, o godzinie 10 rano, przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wojciecha Dunaja pod l. k. 20 w Potoku położonej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie pto 100 złr. w. a. z pn. pod warunkami t. s. uchwałą z dnia 15 grudnia 1882 L. 7828 przyjętemi, z tą odmianą, iż wadyum wynosi tylko 16 złr. 75 ct. i że na tym terminie rzeczona realność także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy
Krosno, dnia 30 października 1883.

L. 11329. (1349 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem ściągnięcia pretensyi Samuela Auerbacha w sumie 1000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tymże c. k. sądzie obwodowym pod ułatwiającemi warunkami na jednym terminie dnia 3 marca 1884 o godzinie 10tej przed południem, przymusowa sprzedaż publiczna $^{3}/_{6}$ części realności wyk. hip. 95 gminy miasta Złoczowa położonej, dłużnika Chaima Halberthala własnej.

Główne warunki ułatwiające, są następne:

1. Wadyum wynosi 75 zł. w. a.
2. Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 1298 zł. 85 ct. w. a.
3. Na terminie powyższym sprzedaż nastąpi także i niżej ceny wywołania, za jakąbądź cenę.

Dalsze warunki licytacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony został tusądową uchwałą z dnia 1 września 1883 l. 7442 p. adwokat dr. Mijakowski ze substytucyą p. adwokata dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 12 stycznia 1884.

L 18113. (403 3—3)

Dnia 11 marca 1884, 23 kwietnia 1884 i 26 maja 1884, sprzedaną będzie przymusowo, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym Sądzie realność pod l. k. 101 w Buczaczu położona, nietabularna, Owadiego Heissa własna, celem ściągnięcia pretensyi Judy Hersza Zanderera, w kwocie 50 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1000 złr. w. a., wadyum 100 złr. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Buczacz, dnia 31 grudnia 1883.

L. 7470. (669 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala, celem zaspokojenia wypożyczonego kapitału w kwocie 200 zł. w. a. a względnie reszty w kwocie 139 zł. 90 ct w. a. z pn. licytacyę realności gospodarczej pod lk. 80 subrep. 15 w Słobódce położonej a wedle wyk. hip. tejże gminy l. 305 a własnością dłużnika Franciszka Mrożyńskiego będącej, na rzecz Dyrekcyi c. k uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, która sprzedaną będzie na trzech terminach, to jest dnia 20 marca 1884, dnia 29 kwietnia 1884 i dnia 2 czerwca 1884, a to każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszo-sądowem zabudowaniu, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny szacunkowej, ale jednak tylko za taką niższą cenę, którąby pokryła długi zahipotekowane, po dzień wejścia do sądu podania licytacyjnego.

Cena wywoławcza jest 400 zł. w. a.

Wadyum 10 prc, to jest 40 zł. w. a.; kuratorem wierzycieli jest Tymko Bojko ze Słobódki.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy
Kozowa, dnia 31 grudnia 1883.

Upadłości.

L. 771. (1320 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, iż wdrożył postępowanie konkursowe do majątku masy spadkowej Antoniego Dutki w Wielkowicach zmarłego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa z 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Apolinary Góra, c. k. sędzia powiatowy w Biale, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Łazarski w Białej ze substytucyą adwokata dr. Ehrlera.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 20 marca 1884, o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi. Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 24 kwietnia 1884, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 29 maja 1884, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują. Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Biały lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczona ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony. Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Wadowice, dnia 23 lutego 1884.

L. 1500. (1366 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, iż postępowanie konkursowe do majątku Racheli Rapaportowej wprowadzone w ślad §§. 66 i 154 ust. konk. zniesione zostało.

W Tarnowie, dnia 31 stycznia 1884.

L. 678. (1365 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że zarządcą masy rozbiorowej Reisli Bloch z Tarnowa na podstawie wyboru wierzycieli masy adw. dr. Goldhamer zamianowanym został.

W Tarnowie, dnia 17 stycznia 1884.

L. 12562. (1346 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Izaaka Barnika w Rożniatowie zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się p. naczelnikowi c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się c. k. notaryusza z Rożniatowa p. Minkusiewicza.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego w Rożniatowie wedle przepisu ust. konk. w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 25 kwietnia 1884 ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 12 marca 1884 o godz. 9 przed poł., w obec komisarza konkursowego w Rożniatowie.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Rożniatowie nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Rożniatowie mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 26 lutego 1884.

Konkursa.

(1428 1—3)

Rzeszowski ces. kr. sąd obwodowy potrzebuje 3 dyetaryuszów, płaca 25—30 złr. miesięcznie. Warunki: piękne i szybkie pismo i nienaganne życie.

L. 261. (1417 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady sługi etatowego przy tutejszym c. k. Uniwersytecie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca kwietnia 1884.

Jako wynagrodzenie przyjęty sługa otrzyma rocznie 300 zł. płacy i 75 zł. dodatku aktywalnego, tudzież przepisaną odzież służbową.

Ubiegający się o tę posadę mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych, obowiązek rznięcia, rąbania i noszenia drzewa opałowego, jak również opalania pieców w lokalnościach do obsługi im przydzielonych.

W podaniach swych kandydaci winni udowodnić: 1) znajomość języka polskiego 2) fizyczne uzdolnienie do pełnienia swych obowiązków, a to za przedłożeniem świadectwa lekarskiego, 3) wiek i stan, tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania należy wnosić w wyż oznaczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego tutejszego Uniwersytetu. Jeżeli zaś kandydat zostaje w służbie publicznej, to winien wnieść podanie za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 D. u. p. l. 60, pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. k. Armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z c. k. Senatu akademickiego

Lwów, dnia 29 lutego 1884.

L. 509. (1362 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. w powiecie tarnopolskim:

1) w Jankowcach, szkoła etatowa z płacą 300 złr.

2) w Kurnikach, szkoła etatowa z płacą 300 złr.

3) w Toustoługu, szkoła etatowa z płacą 207 złr. 50 ct. w.a. w gotówce i 25 korcy zboża.

4) w Iwaczowie dolnym, szkoła filialna z płacą 192 złr. w gotówce, 16 korcy zboża i 12 korcy ziemniaków.

5) w Łozowie, szkoła filialna z płacą 208 złr. w gotówce i 12 korcy zboża.

B. w powiecie skałackim:

6) w Iwanówce, szkoła etatowe z płacą 164 zł 25 ct. w gotówce i 35 korcy 24 garncy zboża.

7) w Zarubińcach, szkoła etatowa z płacą 222 złr. 60 ct. w gotówce i 23 korcy zboża.

8) w Krzywem, szkoła filialna z płacą 168 złr. 67 ct. w gotówce i 23 korcy, 14 garncy zboża.

C. w powiecie zbaraskim:

9) w Palczyńcach, etatowa z płacą 148 złr. 88 ct. w gotówce i 39 korcy zboża.

10) w Romanowem siole, etatowa z płacą 192 złr. 50 ct. i 29 korcy zboża.

11) w Jacowcach, filialna z płacą 163 zł. w gotówce i 21 korcy 16 garncy zboża.

Prawo prezentowania przysługa Radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnosić należy za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 15 kwietnia 1884.

Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1884.

L. 1907. (1416 1—3)

Posady sędziów powiatowych a) w Brzozowie i b) Szczercu, a w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym w Galicyi wschodniej w VIII klasie rangi, ze systemizowanemi poborami, są do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 25 marca 1884, a to co do posady ad a) do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu co do posady ad b) do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 1 marca 1884.

L. 274. (1359 1—3)

Celem obsadzenia posady laboranta przy muzeum mineralogicznem w tutejszym c. k. Uniwersytecie, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do 20 kwietnia 1884.

Laborant przy pomienionem muzeum otrzymuje rocznie 400 zł. płacy i 100 zł. dodatku aktywalnego, mieszkanie oraz przepisaną odzież albo relutum za takową.

Ubiegający się o tę posadę winni są udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, swój wiek i stan, tudzież fizyczne uzdolnienie, potrzebne do pełnienia obowiązków, wreszcie dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się. Prócz tego winni wykazać, że posiadają techniczne uzdolnienie w preparowaniu okazów mineralogicznych do badań, jak również, że są obznajomieni z mechanicznem przygotowywaniem materyałów do badań chemicznych.

Podania o posadę należy wnosić w terminie wyż oznaczonym do c. k. Senatu akademickiego tutejszego Uniwersytetu. Jeżeli zaś kandydat zostaje w służbie publicznej, to winien wnieść podanie za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Nakoniec zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. l. 60, pierwszeństwo do otrzymania powyższej posady mają wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z c. k. Senatu akademickiego.

Lwów, 29 lutego 1884.

L. 710. (1340 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu złoczowskim ogłasza się konkurs na następujące posady:

I. w powiecie złoczowskim:

a) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. 1. w Kabarowcach, 2. w Kołtawie, 3. w Żulicach, 4. w Olszanicy z płacą 239 złr. i dodatkiem 8 morgów ogrodu ze sadem i pasieki, 5. w Białogłowach, 6. w Werchobużu;

b) przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. 1. w Bohutynie, 2. w Jasionowcach, 3. w Koropcu, 4. w Manajowie, 5. w Meteniowie, 6. w Ostaszowcach, 7. w Skniłowie, 8. w Ściance, 9. w Zakomarzu.

II. w powiecie brodzkim:

a) przy szkole II kl. w Łopatynie posada kierownika z płacą 450 złr.

b) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. 2. w Baryłowie, 3. w Boratynie, 4. w Ciszkach, 5. Kadłubiskach, 6. w Podkamieniu z płacą 325 złr. i dodatkiem 25 morgów pola.

c) przy szkołach filialnych

1) w Bielawcach, 2) w Hucie pieniackiej, 3. w Niemiaczu, 4) w Rażniowie, 5. Suchowoli, 6. Wierzbowczyku, 7 w Gryzmałówce.

Prawo prezenty wykonuje w Olszanicy dwór wspólnie z radą szkolną miejscową, w reszcie zaś miejscowościach rady szkolne miejscowe.

Ubiegający się o posadę w Olszanicy wykazać się ma praktycznem uzdolnieniem do uprawy ogrodu, pielęgnowania i rozmnażania drzew owocowych jakoteż i do zajmowania się pasieką.

Termin do wniesienia podań za pośrednictwem swych władz przełożonych oznacza się do 6 kwietnia 1884, z zastrzeżeniem, iż podania bez wykazu służbowego i dotyczących dokumentów służbowych, świadectwa kwalif., metryki chrztu przyjęte nie będą.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Złoczów, dnia 24 lutego 1884.

L. 197/r. s. o. (1294 2—3)

Rada szkolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs, celem obsadzenia posady nauczyciela kierującego w Wojniłowie, z płacą w rocznej kwocie 450 zł. i za kierownictwo 50 zł., razem 500 zł. tudzież posady młodszego nauczyciela przy tej samej szkole, z płacą w rocznej kwocie 270 zł.

Kandydaci, a względnie kandydatki, mające uzdolnienie do szkół pospolitych, mają swoje podania zaopatrzone w dowody wnosić za pośrednictwem tych rad szkolnych pod których są zwierzchnością, do tutejszej c. k. rady szkolnej okręgowej, najdalej do końca kwietnia 1884.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej.

Kałusz, dnia 25 lutego 1884.

L. 2250. (1388)

Do l. 2250 z r. 1884.

C. k. Ministeryalna Komisya dla zarządu c. k. koleji państwowych Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej, kolei Arcyks. Albrechta i Morawskiej kolei granicznej.

Konkurs.

Posady mające być obsadzonemi	Władza, u której posady są do obsadzenia	Płaca z tą posadą połączona: pensya zł.	ct.	dodatek na mieszkanie zł.	ct.	Emolumenta	Dyurnum zł.	ct.	Wiadomości i inne warunki potrzebne do otrzymania tych posad	Czy na dotyczącą posadę potrzeba: służby na probę i jak długo	złożenia egzaminu i z jakich przedmiotów	Władza, do której należy wnieść podania	Termin do wniesienia podań	Uwaga
Nadzorcy stacyi	C. k. Komisya Min. dla zarządu c. k. k. p. Dn. i Tarn. Leluch. kol. Arc. Albr. i Morawskiej kol. gran. Wiedeń, IX Universitätsstrasse 10	rocznie 400	—	60	—				Dokładna znajomość języków niemieckiego i polskiego, ukończenie przynajmniej niższego gimnazyum lub niższej szkoły realnej albo też z wymienionemi na równi stojącego innego zakładu naukowego	przez 6 miesięcy	z dotyczących instrukcyj służbowych	C. k. Komisya Ministeryalna dla zarządu c. k. koleji państwowych Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowsk. koleji Arcyks. Albr. i Morawsk. kol. gran.	cztery tygodnie, począwszy od 1 marca 1884	Podczas służby na probę otrzymują kandydaci zamiast pensyi rocznej lub miesięcznej tylko płacę dzienną, która wynosić będzie u nadzorców stacyi 1 zł., u pociągowych 70 do 80 ct., a u strażników 60 do 70 ct. Czas służby wojskowej nie wlicza się przy obrachowaniu emerytury.
Pociągowy		rocznie 300	—	48	—				Znajomość języka niemieckiego i polskiego w piśmie i słowie	przez jeden miesiąc				
strażnicy kolejowi i zwrotnicy		miesięcznie 24	—	rocznie 40	—									

Wiedeń, dnia 28 lutego 1884.

Za c. k. Kom. Ministeryalną.

Księgi gruntowe.

L. 2173. (1407)

Komisya hipoteczna sądu powiatowego zawiadamia, że 11 marca 1884, o godz. 8 rano rozpocznie w Chomczynie, dochodzeniami miejscowemi celem założenia księgi gruntowej. Interesowani zgłoszą się u komisarza hipotecznego na miejscu

Kosów, 28 lutego 1884.

L. 58. (1400)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Bałachórowka, rozpoczną się dnia 10 marca 1884.

Interesowani winni zgłosić się na miejscu u komisarza hipotecznego.

C. k. komisya hipoteczna.
Kołomyja, 27 lutego 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 35069/83/IX. (1354 1—3)

Konkurs

na przedsiębiorstwo rakarstwa, czyli rzemiosło oprawcy we LWOWIE.

Gmina król. stoł. miasta Lwowa poszukuje przedsiębiorcy uzdolnionego do objęcia rakarstwa (rzemiosła oprawcy) w obrębie miasta Lwowa, tudzież w przyległych miejscowościach okolicznych, i postanowiła oddać to przedsiębiorstwo na razie na rok jeden t. j. od 1 kwietnia 1884 do 31 marca 1885 za kontraktem służbowym, pod warunkami bliższemi, określonemi szczegółowo w kontrakcie zawrzeć się mającym, i w ustanowionej dla rakarza miejskiego instrukcyi służbowej.

Gmina zapewnia przedsiębiorcy subwencyę i dochody następujące:

1. Pomieszczenie bezpłatne dla przedsiębiorcy i jego służby w przeznaczonej dotąd na zakład rakarski realności miejskiej pod l. orj. 9 przy ulicy Kleparowskiej, z istniejącemi tamże budynkami tudzież z placami na ścierwisko wyznaczonemi, lub w innej realności, gdyby w czasie trwania kontraktu zakład rakarski przeniesiony został na inne miejsce.

2. Pieniężną subwencyę w kwocie sześćset (600) złr. w miesięcznych ratach z dołu wypłacać się mającą, jako ryczałtowe wynagrodzenie przedsiębiorcy, który obowiązany będzie utrzymywać przynajmniej trzech parobków, czyli pomocników dla wykonywania rzemiosła, nadto zaś jednego konia własnego dla rzemiosła przydatnego.

3) Ryczałt w kwocie trzydzieści (30) złr. na utrzymanie w należytym stanie dwóch wózków dla przewozu psów złapanych i wózka do wywożenia padlin, które otrzyma od gminy do użytku przez czas trwania kontraktu.

Na przyrządy do łapania psów, tudzież na zakupno wapna lub innych materyałów do przysypywania ścierwa, otrzyma przedsiębiorca od Gminy osobny ryczałt stosowny.

4) Oprócz tych dodatków stałych upoważniony będzie przedsiębiorca pobierać dla siebie od stron prywatnych wynagrodzenia za czynności specyalne, czyli taksy ustanowione, określone w instrukcyi służbowej, t. j. za uprzątnięcie padliny z wszelkich bydląt i zakopywanie ścierwa, mięsa lub innych artykułów do zniszczenia przeznaczonych, za utrzymanie bydła kontumacyjnego lub w obserwacyę weterynarno-policyjną oddanego, za oprawę zwierząt do zniszczenia przeznaczonych, nie mniej za wydanie, jakoteż za utrzymanie psów złapanych.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo, winni wnieść do Magistratu lwowskiego deklaracye czyli podania swoje, najpóźniej do dnia 20 marca 1884, i wykazać przytem wiek, przynależność, moralność, odbyte nauki, w szczególności znajomość języka polskiego (w mowie i piśmie), dotychczasowe zatrudnienie z przebiegu życia, nakoniec osobiste uzdolnienie do rzeczonego przedsiębiorstwa.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 25 lutego 1884.

Zaproszenie.

W myśl §. 25 statutów odbędzie się dnia 14 marca 1884 o godzinie 5 wieczór w sali kasyna miejskiego

Walne Zgromadzenie

członków zarejestrowanej lwowskiej Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników z nieograniczoną poręką.

Pod rozprawę będą wzięte.

a) Bilans i sprawozdanie za rok 1883.
b) Wydanie absolutoryum na rachunek i bilans za rok ubiegły na podstawie sprawdzenia i sprawozdania Rady nadzorczej.
c) uchwała względem podziału czystego zysku tytułem dywidendy.
d) uchwała budżetu na rok 1884.
e) wybór 5 członków Dyrekcyi na dwa lata, tudzież trzech zastępców na jeden rok.
f) wybór jednego członka do Rady nadzorczej na czas trzyletni i jednego na dwa lata, tudzież 2 zastępców na rok jeden.
g) zmiana statutów.

Bilans i rachunki mogą być przejrzane przez członków w kancelaryi Stowarzyszenia każdego dnia od godziny 4tej do 7 po południu. (1427)

Dyrekcya zarejestrowanej Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników.

We Lwowie, dnia 4 marca 1884.

Bałaban
prezes.
Dr. Stan. Bełcikowski
zastępca

Czwarte

Walne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa zaliczkowego

zarejestr. z nieogran. poręką
w Bełzie

odbędzie się dnia 13 marca 1884 o 4 godzinie po południu w lokalu szkolnym, na które niniejszem PT. członków uprzejmie zaprasza się

Porządek dzienny:

1. odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1883.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za r. 1883.
4. Zatwierdzenie rozdziału czystego zysku.
5. Wybór 5 członków do Rady zawiadowczej.
6. Wybór komisyi rewizyjnej na r. 1884.

Bełz, dnia 29 lutego 1884 1394

Z Rady nadzorczej

Wice Prezes — *ks. Fr. Dr. Semenetz.* Sekretarz — *Władysław Nawrocki.*

Ogłoszenie.

W skutek dostatecznej liczby zgłoszeń podajemy — odnośnie do poprzedniej odezwy naszej, do wiadomości, iż **Walne Zebranie** osób w sprawie zakupionej pszenicy na Giełdzie Wiedeńskiej odbędzie się **we Lwowie w dniu 9 marca b. r.**, na które wszystkich w tej sprawie interesowanych najuprzejmiej zapraszamy.

Bliższych wiadomości, jak miejsce i godzinę Zebrania udzieli Wźny Łukasiewicz (począwszy już od 8go b. m.) w hotelu angielskim we Lwowie, gdzie się uprasza każdego przybywającego zgłosić.

Stanisławów, 2 marca 1884.

Tymczasowy Komitet w Stanisławowie

Łukasiewicz, Halpern, Dobrowolski, Weintraub, Landau, Słonecki.

(1396 1—2)

Zaproszenie.

Na mocy § 38 statutów zaprasza szanownych członków na trzecie zwyczajne

Walne Zgromadzenie

członków

kasy zaliczkowej „Nadzieja"

w Bołszowcach,

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na dzień 13 marca 1884, na godzinę 3cią, w kancelaryi tejże kasy.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1883.
2) Sprawozdanie komisyi kontrolujacej i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
3) Podział czystego zysku.
4) Potwierdzenie wyboru kasyera i jego zastępcy, ewentualnie kontrolora na dalsze dwa lata.
5) Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej.
6) Zmiana §§. 37 i 58 statutu.
7) Wnioski członków.

W razie braku wymaganego kompletu (§ 46) na tem zgromadzeniu, odbędzie się w dniu 20 marca 1884 nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

Bołszowce, 1 marca 1884.

Rada zawiadowcza

kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Bołszowcach, stowarzyszenia zarejestr. z nieograuiczoną poręką.

Jakób Felsztyński
prezes.

Moses 'Mayer.
zastępca sekretarza. (1393)

(919 2—3)

Państwo Skole

wydzierżawia prawo propinacyi na całem terytoryum swojem na czas od 15go sierpnia 1884 do 14 sierpnia 1890.

Ubiegający się o tę dzierżawę zechcą pisemnie oferty swoje wnieść do zarządu państwa Skole w Demni wyżnej (poczta Skole) najdalej do 15go marca 1884.

Do każdej oferty należy załączyć wadym w kwocie 2000 złr. gotówką, lub w efektach i oferent ma oświadczyć, że warunki dzierżawy które w zarządzie panstwa Skole przejrzeć można, są mu znane, i że takowym się poddaje.

Oferty niżej 25.000 złr. w. a. rocznego czynszu uwzględnione nie będą.

Zarząd państwa Skole zastrzega sobie prawo wybrać z pomiędzy oferentów tego, który mu najbardziej będzie odpowiadał, choćby jego oferta nie była najwyższą, lub też wszystkie oferty odrzucić.

Zarząd dóbr Skole
dnia 7 lutego 1884.

Ogłoszenie.

L. 383. (1338 2-3)

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo wymurowania piątrowego domu na umieszczenie szkoły żeńskiej wraz z wieżą w mieście Jaworowie, odbędzie się publiczna licytacya za pomocą ofert na dniu 18go marca 1884, które do 6tej godziny wieczór wnoszone być mogą.

Ceną wywołania, po strąceniu wartości wyprowadzanych fundamentów pod posadzkę, ustanawia się kwotę 24.403 złr. 73 cnt. w. a.

Do udziału w tej licytacyi PP. przedsiębiorców, zaopatrzonych 10 prc. oferty od ceny wywołania z tym dodatkiem uprzejmie się zaprasza, że warunki licytacyi i plany i kosztorys każdego czasu w urzędzie gminnym przejrzane być mogą.

Jaworów, dnia 22go lutego 1884.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlögelmühl